Nr. 251. Sobota, 1 Listopada 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e 16 zł., p ó ł r o c z n i e 8 zł., k w a r t a l n i e 4 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł. 35 ct. W miejscu r o c z n i e 12 zł., p ó ł r o c z n i e 6 zł., k w a r t a l n i e 3 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł.

P r z e w o d n i k n a u k o w y i l i t e r a c k i, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — P r z e w o d n i k prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w m i e j s c u 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w m i e j s c u 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w m i e j s c u 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w m i e j s c u 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego" zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień p o c e n i e z n i ż o n e j.

P r e n u m e r a t o r o w i e *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwu-tygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 października b. r., radcy Sądu krajowego Janowi M a j e r a n o w s k i e m u, w Stanisławowie, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy wyższego Sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister wyznań i oświecenia zamianował kierownika szkoły w Kossowie, Grzegorza B l i j a, inspektorem dla okręgu szkolnego kossowskiego, a nauczyciela szkoły ludowej w Bolechowie, Franciszka M r o c z k o, inspektorem okręgu szkolnego śniatyńskiego.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyczyciela, Bolesława S t a ń k o w s k i e g o, w Bóbrce, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Bóbrce (pow. krośnieńskiego).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 października.

We francuskiej Izbie deputowanych trwa już od tygodnia rozprawa nad budżetem, a końca jej trudno przewidzieć. Na ostatniem posiedzeniu podawał deputowany Germain rozmaite propozycye reform, zdążających do oszczędności. Minister skarbu odpowiedział na to zwięzłem oświadczeniem, że dalej w oszczędnościach iść nie można. W odpowiedzi tej jest zarazem stwierdzenie faktu, że jakkolwiek budżet wydawać się może zbyt kosztownym, to jednak nie ma na to rady, gdyż wymagają tego potrzeby państwa. Wytworzyły zaś te potrzeby nie czasy dzisiejsze, nie jeden lat dziesiątek, ale niemal wiek cały. P. Rouvier żądał dalej, ażeby Izba uchwaliła wcielenie budżetu nadzwyczajnego na armię, do budżetu zwyczajnego. Żądanie to podnosi nie pierwszy raz minister skarbu i nie pierwszy p. Rouvier. Było ono już kilka razy na porządku dziennym, w czasach, w których gorączka odwetu i nadzwyczajnych uzbrojeń, rozstrzygała o wszystkiem. Ówczesne Izby nie chciały o tem słyszeć, zawsze bowiem namiętność polityczna górowała nad rozwagą i zawsze na cele wojenne uchwalać wydatki nadzwyczajne, było poniekąd punktem honoru. Czy dziś w obec nawoływań do oszczędności zgodzi się Izba na ustalenie wydatków normalnych na armię, okaże bardzo bliska przyszłość. Faktem jest, że p. Rouvier nie znajduje poparcia u swoich kolegów. Pomimo dążności całej niemal Izby ku sprawom ekonomicznym, istnieje może obawa, że pewne skrajniejsze frakcye poczytałyby unormowanie budżetu wojennego za brak patryotyzmu.

Z drugiej wszakże strony jeden epizod z czynności komisyi budżetowej, powinienby skłonić do przyjęcia propozycyi ministra skarbu. Komisya poleciła jednemu ze swych członków p. Pelletan, by wypracował sprawozdanie o ogólnem położeniu finansowem Francyi. Pelletan wywiązał się z polecenia sięgnąwszy aż do roku 1816. Wykazał dług państwa i jego źródła i udowodnił, że w przeciągu lat 75 było tylko jedenaście lat, w których nie powiększył się dług państwa i w których nie było niedoboru. Wykazał dalej, że dług Francyi wynosi po dzień dzisiejszy 31 miliardów, i że długi powstawały głównie w skutek wojen i rewolucyj. Przedstawił nakoniec, że jeźli tak jak dotychczas wzmagać się będzie dług państwowy co roku o trzysta do czterechset milionów, to wzmaganie się takie ciężarów musi się smutno zakończyć. Komisya była tak przerażona tem zestawieniem, że nie chciała wydrukować sprawozdania przed rozprawami nad budżetem roku przyszłego. Sprawozdawca wymógł jednak rozdanie sprawozdania oświadczeniem, że jeżeli komisya tego nie uczyni, to on sam ogłosi je drukiem z uwagą, że komisya uczynić tego nie chciała. Wynika z tego, że jeśli idzie o reformę, to nie chwilowe oszczędności, ale potrzebna jest radykalna zmiana w systemie gospodarki.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 29 października.

(*n*) Sprawa powołania do porządku interpelantów młodoczeskich, którzy niedawno tak nieprzyzwoicie zaczepili w sejmie praskim Namiestnika hr. Thuna, doszła wczoraj do szczęśliwego zakończenia. Na deklaracyę młodoczeską, protestującą przeciw owemu powołaniu do porządku, odpowiedział nowym protestem hr. Fryderyk Kinsky, zastrzegając w stanowczych i dobitnych wyrazach prerogatywy marszałka. Szczęśliwem było to zakończenie, bo protest ten, przeciwko Młodoczechom zwrócony, poparli Niemcy i Staroczesi. Tak więc wszystkie trzy konserwatywne sejmu stronnictwa, stanęły zgodnie i w zwartym szeregu przeciw wybrykowi młodoczeskiemu. Oby się ta zgodność i jednomyślność częściej objawiać chciała! Wskutek młodoczeskiej obstrukcyi rozprawy ugodowe żółwim postępują krokiem, ale bądź co bądź przy każdej sposobności pokazują, że są przecież żywioły i w owem, za nieistniejące okrzyczanem staroczeskiem stronnictwie, które wytrwale ugodowego programu bronić pragną. Dłuższa sesya sejmowa choć w części znowu pomyślnym skończy się rezultatem.

Rada państwa zbierze się, jak słychać, dopiero z końcem listopada. Pierwszem jej zadaniem będzie, jak zwykle, uchwalenie budżetowego prowizoryum, następnie indemnizacyi Rządu za subwencyę dla dotkniętych powodzią krajów, nareszcie ugody handlowej z Egiptem i Bułgaryą. W obec zbliżających się nowych wyborów, które już zapewne w lipcu przyszłego roku nastąpią, i sesya wiosenna Rady państwa nie długą prawdopodobnie będzie.

Ustąpienie Ministra węgierskiego, barona Orczy i powołanie na jego miejsce

Bolechów-Bubniszcze.

Zanim kolej beskidzka zbliżyła do naszej stolicy uroczo położone Skole, był Bolechów dla tych Lwowian, którzy nie mieli zamiaru dalszej przedsięwziąć podróży, ulubionem miejscem letniego pobytu.

Od północy i północnego zachodu wieńcem liściowych lasów osłonięty, od zachodu i południa pasmem pagórków, siniejących coraz dalej w głąb skolskich Beskidów, ozdobiony, środkiem podgórską Sukielą przecięty, sam schowany w ogrodach, zielony, schludny, zaciszny i tani, miał rzeczywiście wiele pociągającego ku sobie dla tego, kto się bez prawdziwie górskiego powietrza mógł obyć. Kiedy wysiadłszy z wagonu w niewielkiej odległości naprzeciw słynnej „Jasnej góry" lwowskiej, fundacyi Szumlańskich i Hoszowskich, przechodzi się ku północy, idąc wzdłuż, całe miasteczko od ruskiej wsi, przez rynek, przez most na Sukieli aż do wołoskiej wsi i do salin, a pozostawia po lewej stronie na uboczu żydowskie zaułki i szwabskie kolonie — widzi się czyste domki, spostrzega się ratusz, cerkiewkę, kościół łaciński i luterski, wreszcie „banię" — wszystko porządne, lecz wszystko nie stare, z wyjątkiem chyba położonej w uliczce za kościołem, tuż przy samym „parku miejskim" szkoły, która niestety każdej chwili na głowy nauczycielom i uczniom runąć jest gotowa. Zdaje się, jakby cała osada nie dalszą mogła poszczycić się przeszłością, jak te schludne saliny. których dawniejszym, niemieckim mieszkańcom, względną czystość swoją miasteczko nasze bądź co bądź ma do zawdzięczenia.

A jednak i w tym zakątku przy pilniejszej obserwacyi nie trudno odkryć ślady o wiele dawniejszej przeszłości. Już same nazwy pojedyńczych części Bolechowa kilka w sobie epok odźwierciedlają. Więc najprzód „ruska wieś", zapewne staroksiążęcych jeszcze czasów zabytek, dalej z epoki kolonizacyi przez Wołochów za pierwszych Jagiellonów: „wołoska wieś", później miasteczko, a wreszcie niemieckie kolonie za Józefa II. Nie łatwo dociec epoki miasteczka. Lecz wstąpmy do kościoła, bo tu na Rusi kościół łaciński zwykle powstaje wsppółcześnie z miasteczkiem. Kościół co prawda nie stary, ale wmurowany weń kamień nagrobkowy z lewej strony nawy, jednyny lecz cenny zabytek dawnej świątyni, rozjaśnia wyczerpująco zagadkę. Kamień następującym opatrzony jest napisem:

Tu leży i z dziatkami swemi
MIKOŁAJ z Giedni GIEDZIŃSKI
z Płockiego Województwa, Ciechanowskiego powiatu, tych obóch kościołów, miasteczka, zamku i bań fundator, który wieku swego 73 oddał ducha Panu Bogu 27 Julii a. D. 1627.

A więc znowu jeden z dzielnego szczepu mazowieckiego niesie postęp i cywilizacyę w tę stronę dalekiej Rusi.... Mikołaj Giedziński, rycerz to, który pod królem Stefanem wojenne zbierał wawrzyny, mąż pod każdym względem niepospolity. Trudno o piękniejsze świadectwo, jak to, które mu współczesny Błażowski wypisał: „Człek zaprawdę szlachetny, bogobojny, w rzeczach wiadomości wielkiej, gdyż od pierwszej prawie młodości tak w zaciągach polskich jako i wielu postronnych ćwiczenie biegłości rycerskiej biorąc, mało nie do siwego włosa szablą sławy domowi nabywał; mąż godny, przyjaciel szczerość i prawdę miłujący, zgoła wizerunek a pamiątka owej starożytnej i niewykrętnej pierwszych ojców naszych cnoty." To też mu Pan Bóg w pożyciu z zacną małżonką i w dzieciach błogosławił, ciągnie dalej Błażowski, a w końcu na usprawiedliwienie swego sądu tych kilka słów dodaje: „Tom ja nie ustraszony ani uczynnością zniewolony, ale raczej słusznością samą, aby cnota z sławy dobrej cieszyła się, pobudzony pisał". Takim Bolechów poszczycić się może fundatorem, który w r. 1609, spocząwszy po trudach wojennych, tutejszy kościół, a więc zapewne współcześnie i miasteczko, założył. Nie źle się tutaj wiodło Giedzińskim — urośli na soli, a wnuk założyciela Jerzy, dostąpił zaszczytu lwowskiego biskupa sufragana. Z jego to czasów zachował się na ratuszu tutejszym ciekawy zabytek: dwie księgi urzędowe miasta Bolechowa. Na pierwszej z nich taki czytamy nagłówek: „Protocollum seu liber variarum actionum civitatis Bolechoviensis in parte felicique dominio.... Georgii de Giednia Giedziński, episcopi Nicopolitani, suffraganei Leopoliensis, haeredis supradictae civitatis, tum etiam instituto et iurato iudice, famato Stanislao Klimowicz et scabinorum iuratorum sessionis illius. Scriptum per famatum Stanislaum Borowicz, notarium iuratum totius civitatis. Ceptum in anno 1671." — Cóż mieści się w tych księgach? — Zazwyczaj jak w małem miasteczku: wszystko pod jednym dachem. Są zapisy notaryalne: testamenty, szacunki spadkowe, są spory cywilne i karne wyroki, są także zarządzenia rady gminnej i rachunki miejskie, wreszcie przygodne zapiski. Tak n. p. na str. 100 (tomu I) znajduje się „przymierze trzech narodów" bolechowskich: polskiego, ruskiego i żydowskiego; na str. 159 opis żupy tamtejszej z r. 1740, na innych miejscach zapisane są wyroki śmierci — dwa w całym tomie. Jeden z nich skazuje jakąś kobietę za złodziejstwo i czary, na utopienie, ale ponieważ sławetny urząd uznał, że w miasteczku nie ma stawu odpowiedniego do podobnej egzekucyi, przeto poleca wykonanie wyroku śmierci przez ścięcie. Zabawną jest notatka na str. 6 o burzy szalonej, która pewnej niedzieli Bolechów nawiedziła, i byłaby pewnie całe miasteczko pogrążyła wśród wód i ogni niebieskich, gdyby nie rychłe uderzenie we wszystkie dzwony kościelne, które takiego narobiły alarmu, że burzę na czas odegnały. Językiem urzędowym ksiąg naszych, jest język polski; więcej jak na nagłówki i niektóre techniczne wyrażenia, nie zdobyła się znajomość łaciny pisarzy bolechowskich. Polszczyzna też jest prowincyonalna, w której uchodzą wyrażenia takie jak: ręku trzymanu, takoj i t. p. Oprócz polskiego, drugi jeszcze z „narodów bolechowskich" przeforsował kilkakrotnie swój język do ksiąg urzędowych, a tym był nad wszelkie spodziewanie nie ruski lecz żydowski. W istocie kilka zapisów z późniejszych

pierwszego szefa sekcyjnego z ministerstwa spraw zewnętrznych Szögyenyi'ego nastąpi pono już w dniach najbliższych. Dla urzędu zagranicznego strata to niepomierna, gdyż Szögyenyi należy bezsprzecznie do najzdolniejszych dyplomatówa ustro-węgierskich i w najszerszych dyplomatycznych kołach prawdziwego zażywa wzięcia. Na nim spoczywała także dotąd cała administracyjna część urzędu spraw zewnętrznych.

Mowa, którą książę Ferdynand otworzył bułgarskie Sobranie, bardzo tu korzystne wywarła wrażenie. Nowa organizacya wojskowa i uzbrojenie armii z jednej strony, rozszerzenie sieci kolejowych i rozwój ekonomiczny z drugiej, oto rezultat krótkich a już tak w skutki bogatych rządów, dążących do konsolidacyi stosunków bułgarskich. Zawarcie czterech traktatów handlowych, o których mowa z zadowoleniem wspomina, świadczy niezawodnie o znaczeniu i powadze, jaką Bułgarya w Europie zdobyć sobie potrafiła. Mają one tedy obok ekonomicznego i prawdziwe, polityczne znaczenie. Wyrażona pod koniec nadzieja, że prawdziwy „tryumf bułgarskiej sprawy" się zbliża, czyli nadzieja, że uznanie oficyalne dzisiejszych rządów nastąpi, jest więcej życzeniem z pewnością, niż bliską spełnienia nadzieją. Ale to pewna, że życzenie to dzieli z Bułgaryą nie mała część Europy.

Gazety niemieckie przepełnione jeszcze echem uroczystości jubileuszowych Moltkego. Ale dziś więcej już nieobecność księcia Bismarcka jest tematem tych rozpraw. Głosy te nie mogą być miłemi pustelnikowi z Friedrichsruhe; gdyż przeważnie rozwodzą się wyraźniej lub mniej wyraźnie nad porównaniem starości Moltkego ze starością Bismarcka, a na czyją korzyść to porównanie wypada, domyślić się łatwo. Tem dziwniejszym wydaje się w tej właśnie chwili pojawiający się artykuł w *Hamburger Nachrichten*, artykuł, który porównywa Bismarcka ze Steinem, który stwierdza, że Stein powrócił do władzy, kiedy się król „lepiej na nim poznał," który wreszcie kończy zapewnieniem, że i Bismarck by do władzy wrócił, gdyby go z konieczności znów do niej powołać musiano. Gdyby nieobliczalne wystąpienia starego ex-kanclerza, do których od czasu jego ustąpienia publiczność już przywykła, przypuszczaćby doprawdy czasem można, że i jemu w jego własnej prasie i przeciw jego woli znany „dyablik dziennikarski" dobrowolnie figle płata.

Z Berlina.

(Jubileusz hr. Moltkego. — Dymisya gen. Alvensleben. — Major Wissmann. — Zebranie w Kolonii. — Sejm pruski.)

Dzienniki podając, obszerne sprawozdania z uroczystości jubileuszowej hr. Moltkego donoszą między innemi, że deputacya miast niemieckich, która wręczyła jubilatowi adresy, składała się z dwudziestu burmistrzów i reprezentowała około tysiąc miast cesarstwa niemieckiego.

Dowódca XIII, wirtemberskiego korpusu, generał Alvensleben, pruskiego pochodzenia, otrzymał dymisyę, którą od dawna zapowiadano. Niektóre dzienniki upatrują w tej dymisyi zwycięstwo partykularyzmu. Jednym z jawnych powodów dymisyi był wiek p. Alvensleben'a, a przy wieku niezadawalający stan zdrowia. Cesarz zaliczył b. dowódzcę do korpusu oficerów armii. Rozkaz króla wirtemberskiego nosi datę 19, reskrypt cesarski 21 października: liczy się zatem już z faktem dononanym. Wirtembergia—oprócz poczt i telegrafów, ma jeszcze i pewne prerogatywy wojskowe, zastrzeżone w roku 1871.

Według doniesienia *Hamburger Nachr.*, major Wissmann, który w tych dniach opuszcza Europę, ma zostać adlatusem gubernatora cywilnego niemieckich posiadłości w Afryce Wschodniej, dopóki administracya całkowicie nie przejdzie w ręce p. Sodeu. Rząd zamierza załogę zredukować do minimum, osaczyć nią tylko kilka głównych punktów drogi karawanowej, opiekę zaś nad wybrzeżem poruczyć marynarce. Ta redukcya ma być przeprowadzoną do dnia 1 kwietnia 1891, a czy major Wissmann i po owym terminie zachowa tytuł komisarza państwowego, nie wiadomo.

W Kolonii odbywały się pod przewodnictwem Windthorsta narady znacznego grona duchownych i świeckich ze stronnictwa centrum (katolików) dla przygotowania energicznej walki z socyalną demokracyą, która wypowiedziała zaciętą wojnę katolicyzmowi, kierującemu robotnikami westfalskimi.

Zbierający się dnia 12-go przyszłego miesiąca sejm pruski ma już swą nazwę charakterystyczną: jest sejmem reform. Dostała mu się ta nazwa z powodu trzech wielkich projektów: nowego urządzenia gmin, przekształcenia podatku dochodowego i spadkowego, oraz nowej organizacyi oświaty ludowej w gminach.

Z Petersburga.

(Wiadomości bieżące).

Minister spraw wewnętrznych przedłożył radzie państwa wniosek o przedłużenie na trzy lata trwania etatu i osobistego składu obecnych instytucyj do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem.

Według *Polit. Corresp.* krąży w Petersburgu pogłoska, że generał Obruczew otrzymał upoważnienie do omówienia podstaw wojskowych, na których dałoby się zawrzeć przymierze pomiędzy Francyą i Rossyą.

Do ministerstwa spraw wewnętrznych miały nadejść w tych dniach telegramy o poważnych rozruchach wśród chłopów, a nawet buntach, w guberniach charkowskiej i jekaterynosławskiej. Zapewnia o tem petersburski korespondent *Daily Telegraph'u*, który pisze, iż włościanie napadają na dwory właścicieli majątków, rabują, podpalają budynki dworskie i niszczą pola. Przeciw zbuntowanym chłopom postawiono wojsko w sile 9.000 ludzi w okręgu Bogoduchowa. Minister spraw wewnętrznych zarządził stan oblężenia w okręgach, gdzie się bunt szerzy.

W łonie obradującej właśnie w Petersburgu komisyi dla rewizyi taryf cłowych, objawiły się znaczne różnice zdań. Wprawdzie wszyscy członkowie komisyi są za cłami ochronnemi, atoli reprezentanci handlu i przemysłu Rossyi północno-zachodniej uważają niektóre z istniejących, a dla nich nader ważnych ceł, jako zupełnie wystarczające, a po części nawet jako już dzisiaj zbyt wysokie. Pragnęliby zatem, ażeby te cła właśnie nieco obniżyć, w żadnym zaś razie nie chcą ich podwyższać. Natomiast inni członkowie komisyi, szczególnie zaś reprezentanci handlu i przemysłu chemicznego, żądają znacznego podwyższenia ceł ochronnych a nawet wysokich ceł prohibicyjnych. Prace komisyi powinny być przed upływem roku bieżącego zupełnie ukończone, ponieważ nowa taryfa cłowa z początkiem lipca 1891 ma wejść w życie.

Oddział ministerstwa wyznań i oświaty, t. zw. departament wyznań tolerowanych, opracował nowy projekt kontroli nad kościołami rzymsko-katolickiemi i protestanckiemi kirchami — i przedłożył go radzie stanu. Nowy projekt powiększa znacznie władzę mianowanego przez rząd przewodniczącego w komitecie kościelnym, a natomiast usuwa bardzo i osłabia wpływ księży na ten komitet. Następnie nowy projekt zakazuje absolutnie używania pieniędzy na cele kościelne po za granicami monarchii, nawet i w takim razie, gdyby który z wiernych uczynił zapis i w tym zapisie wymienił wyraznie cel, na który swój kapitał przeznacza. Jeżeli ten cel jest po za granicami monarchii, to zapis jest nieważny. Dalej nakazuje projekt przedkładać co roku departamentowi tolerowanych wyznań budżet wszelkich reparacyj i robót w kościele i zakazuje stanowczo robienia czegokolwiek w kościele, chociażby najmniejszej rzeczy i za najmniejszą kwotę, bez przedłożenia odpowiedniego kosztorysu departamentowi tolerowanych wyznań i uzyskania od niego pozwolenia na tę robotę. Wreszcie nowy projekt zmniejsza liczbę 30 klasztorów męskich rzymsko-katolickich i 4 klasztorów żeńskich, także rzymsko-katolickich, a ponieważ klasztory nie mają już oddawna nowicyatu, przeto proponuje nowy projekt zwieść wszystkich mnichów-starców do dwóch punktów, a wszystkie mniszki do jednego punktu, klasztory zaś oddać w rozporządzenie ministerstwu wojny.

Dzienniki petersburskie zaznaczają, że do Rossyi nadchodzą ciągle znaczne transporty drzewa z Austryi, przeznaczone do Batumu na skrzynie dla przewozu nafty. Transport rossyjskiego drzewa do Batumu zatrudniał do niedawna 70 statków, które teraz są bez zajęcia. Swiat handlowy w Batumie zamierza podobno upraszać o podwyższenie cła na drzewo zagroniczne, aby temu stanowi zaradzić.

Zmiana gabinetu w Grecyi.

Bezpośredniem następstwem wielkiego zwycięstwa opozycyi przy wyborach w Grecyi była dymisya gabinetu Trikupisa. W kilka godzin potem król powołał do siebie przewódcę zwycięzkiego stronnictwa p. Delyannisa i powierzył mu utworzenie nowego gabinetu.

Delyannis był dawniej przesem gabinetu, do 21 maja roku 1886. Za jego rządów idea panheleńska odzywała się bardzo głośno; popierano wówczas moralnie i dyplomatycznie rokosz Kreteńczyków i grożono Turcyi zbrojną interwencyą. Nie wiele brakowało, a byłoby przyszło do wojny z Turcyą. Wojna taka byłaby powikłała jeszcze więcej sprawę wschodnią. Aby temu zapobiedz, gdy przedstawienia nie pomagały, mocarstwa europejskie wysłały swoje eskadry na wody kreteńskie, aby odciąć dowóz broni i ochotników, a inna eskadra stanęła u portu pirejskiego i przymusiła w ten sposób Grecyę do rozbrojenia. W następstwie tego wszystkiego Delyannis ustąpił a Trikupis objął rządy.

W czasie owych aspiracyj panheleńskich Grecya była narażona na wydatki, które przewyższały jej stan ekonomiczny, wprowadziły ją w kłopoty finansowe, w administracyę dostał się nieład, a nadto siły wojskowe okazały się niedostatecznemi do wszelkiej poważnej akcyi w obec Turcyi.

Trikupis, objąwszy rządy wziął sobie za zadanie naprawić, co się zepsuło, zapobiedz finansowej ruinie państwa, podnieść dochody skarbu przez nałożenie nowych, lub podniesienie dawnych podatków, a równocześnie wzmocnić siłę podatkową kraju przez różne inwestycye, szczególnie przez budowę kolei i dróg w okolicach dotąd niedostępnych.

Podwyższenie podatków wywołało niezadowolenie; nadto zatarg greckiego patryarchy w Konstantynopolu z rządem tureckim obudził znowu agitacyę panheleńska. Jedno i drugie złożyło się na to, że opozycya wzięła górę i odniosła zwycięstwo w wyborach.

Polityczni przyjaciele nowego szefa gabinetu obawiają się. że natrafi on na pewne trudności przy wyborze nowych ministrów. Wiele zależeć będzie od charakteru mężów, z których gabinet się złoży. Punkt ciężkości stanowić będzie w każdym razie polityka zagraniczna. Zdaje się jednak, iż umiarkowane żywioły nowej większości zechcą unikać nagłych zawikłań. Zresztą nie cała większość składa się wyłącznie ze ścisłych zwolenników Delyannisa; jest tam osobna mała frakcya pod wodzą Rhallego, z którą przyszły rząd również będzie się musiał liczyć.

KRONIKA

Lwów, 31 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Przybyszówka, w powiecie rzeszowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Ich Ekscellencye PP. Ministrowie** dr. Julian Dunajewski i Filip Zaleski wyjechali dzisiaj po południu pociągiem kuryerskim ze Lwowa do Wiednia Celem pożegnania PP. Ministrów zgromadzili się w salonie I. klasy na dworcu kolejowym: JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, JE. hr. Jan Tarnowski, Najprzewielebniejszy ks Arcybiskup Issakowicz, prezes Koła polskiego p. Apolinary Jaworski, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Lidl, Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Bobrzyński, radca Namiestnictwa p. Robert Terlecki, radca dworu p. Edward Podlewski, dyrektor poczt i teregrafów p. Schiffner, dyrektor policyi radca rządu p. Krzaczkowski i wielu innych naczelników władz rządowych, oraz liczny zastęp posłów sejmowych, wśród których obecni byli: prezes Towarzystwa kredyt. ziemskiego, p. Zygmunt Dembowski; Antoni hr. Golejewski Antoni Jaxa Chamiec; wiceprezydent miasta dr.

---

zwłaszcza czasów uczynionych jest hebrajskiemi głoskami. Zadziwiającem jest, że tak mało w naszych księgach znajduje się wiadomości o rozbójnikach, i że o opryszkach w nich nie ma najmniejszej wzmianki. Ale główny napad opryszków na Bolechów, pod wodzą nie Dobosza ale Iwana Bojczuka, przydarzył się w r. 1759, a nasze księgi kończą się o 9 lat wcześniej. Wówczas już właścicielami Bolechowa nie byli Giedzińscy. Na początku XVIII wieku ustąpili miejsca innym rodzinom: Poniatowskim, Lubomirskim, Potockim. Nie jest to jeszcze zupełny szereg właścicieli, bo na herbie miasta Bolechowa prócz lwa z obręczą w łapach, t. j. prócz rodzinnego Giedzińskich *Prawdzica*, widnieją jeszcze z lewej strony tarczy trzy wręby z lilią u góry, czyli szlachecki klejnot *Roch 3ci*. Lecz Roch 3ci do żadnej z powyżej wymienionych rodzin nie należy. To jednak żadnej nie ulega wątpliwości, że na Potockich szereg właścicieli się kończy. W r. 1787 odstąpił Joachim Potocki cały klucz bolechowski rządowi w zamian za inne dobra i odtąd nastały te porządki, którym Bolechów dzisiejszą swą postać zawdzięcza.

„Ktokolwiek będzie w tej podgórskiej stronie" — możnaby powtórzyć z małą tylko odmianą za poetą — niech nie zapomni zboczyć do Bubniszcza. Jest wzdłuż naszego Podgórza nie mało podobnych zjawisk, ale żadno się z tem mierzyć nie może. Już sama droga niezwykle jest urozmaicona i zajmująca. Jedzie się przez dwie godziny doliną Sukieli, kilkakrotnie w bród rzeczkę przekraczając. Dolinka to rzeczywiście nader urocza, począwszy od owych skał zwieszonych nad wodą i nad gościńcem tuż za miasteczkiem a skończywszy na szumnym wodospadzie Sukieli, który lud „Hurhałem" nazywa. Od tego wodospadu zaczyna się już góra Sokolica, którą jeszcze pół mili trzeba jechać, albo też lepiej iść, bo jazda dość uciążliwa. Wędrówka piesza natomiast miła i nie nużąca. Niebawem dostaje się w las grabowy, szpilkowem drzewem przerzucony; droga zieloną i miękką murawą podścielona co chwila otwiera się w szerokie polanki, a z nich widok wesoły na lewo ku Polanicy nad Sukielą, na prawo w głąb parowu, w którym się wioska Bubniszcze ukryła. Nareszcie las się zamyka całkiem, lecz z głębi jego niespodziewanie wysnuwają się jakieś olbrzymie złomy — najprzód coś jakby baszta strażnicza a potem cały potężny kompleks skał. Natura w dziwne porzeźbiła je kształty, w których fantazya ludzka widzi to Turka w zawoju, to psa, to niedźwiedzia. Brzegami i w szczelinach, gdzie tylko wiatr trochę ziemi ponanosił, rościela się zieleń lub sterczą karłowate drzewka. Słowem mamy przed sobą istny kaprys natury, zjawisko dziwaczne lecz pełne niezrównanego wdzięku. Przyrodnicy już je ze swego stanowiska wyjaśnili: „Geologicznie rzecz biorąc, mamy tu przed sobą po prostu wychodne czyli głowy ławic brylowego piaskowca, budującego cały ten pas górski." Ale Bubniszcze nie tylko jako zjawisko natury pociąga ku sobie ciekawych lecz bardziej jeko zjawisko cywilizacyjne. Są bowiem na nim wyraźne ślady ręki ludzkiej: w skałach powykuwane komnaty i nisze, wyżej głęboka cysterna, tu i ówdzie schody, wreszcie poza murawą, stanowiącą jakby podworzec skalnego gmachu, resztki nasypów i ogrodzeń. I do tych to wykuć w skałach odnosi się nazwa *bołdów* czyli raczej *bołtów* — wyraz wołoski, z epoki kolonizacyi za pierwszych Jagiellonów przechowany, który to samo oznacza co łacińskie *volta* t. j. sklepienie. Jakiż był cel, jakie przeznaczenie tych bołtów? oto pytanie, na które już od lat kilkudziesięciu usiłują odpowiedzieć archeologowie. Ci, których bujniejsza fantazya unosi nie wahają się odbiegać aż do odległych Celtów i odbudowywać świątynie „Druidów," inni radziby przynajmniej widzieć ruiny jakiegoś starożytnego zamczyska. Ależ o czasach przedhistorycznych mowy tu nawet być nie może, boć przecież jaskinie tutejsze nie są wyrobione ani krzemieniem ani nawet bronzem, lecz najoczywiściej żelazem. Ruiny zamczyska? — lecz któryż rycerz gnieździł się kiedy w jaskiniach, gdy już użytek żelaza nauczył najokazalsze stawiać, chociażby tylko z drzewa, komnaty — i jakaż warownia zakładaną była kiedy na uboczu, którędy nigdy żaden ani wojenny, ani handlowy szlak nie przechodził? Inni to ludzie i inny sposób życia, który szukał schronienia wśród pięknej, a cichej ustroni. Gdybyśmy człowieka, wolnego od wszelkich uprzedzeń archeologicznych, który obserwował tylko istniejące dotychczas i używane schronienia zapytali, co widzi w tych skałach i tych jaskiniach — jedną tylko możemy otrzymać odpowiedź: p u s t e l n i ę. Tak jest, te skały, któreśmy kaprysem przyrody nazwali i te komnaty, któreby znowu słusznie kaprysem, wybujałością cywilizacyi nazwać można, mogli zamieszkiwać tylko eremici, ci mnisi wschodniego kościoła, którzy od wieków w podobnych lubowali się schroniskach, czyto w Egipcie, czy na św. górze Atos, czy wreszcie w tak niedalekiej od nas pieczarskiej Ławrze. Ale nawet do pokrewnego Kijowa sięgać jest rzeczą zbyteczną; tuż obok, o dwie mile, istnieje takie same zjawisko na mniejszą tylko skalę: Rozhurcze. Tam dotychczas zachowała się tradycya, że na szczycie skały, tak samo w komnaty pożłobionej, wznosił się nie żaden Światowit lecz krzyż Chrystusowy, a znane już dotąd akta poświadczają istnienie klasztoru ruskich Bazylianek aż po czasy Cesarza Józefa. Jesteśmy tego przekonani, że i tu głębsze studya archiwalne, bez których archeologia podobna jest do człowieka, który szuka z zawiązanemi oczyma, przyniosą takie same wyjaśnienie. Zanim to jednak nastąpi, czas postawić fantazyi granice, oraz okazać się sceptycznym w obec świątyń Druidów i romantycznych warowni. Nie stoją tu wcale na przeszkodzie ślady okopów i rowów, bo czyżto raz w XVII wieku osady czerńców ruskich powitały zbaczający ku ich ustroniom zagon tatarski warem ukropu, gradem kul i kamieni? W dziejach naszej ziemi czerwonoruskiej tyle jest rzeczywistej piękności i poezyi, że fantazya, żądna pokarmu, nie potrzebuje się wcale wznosić w powietrze, ani też zbaczać na nieprawdopodobne manowce.

Dr. Fryderyk Papée.

Marchwicki, Stan. Madeyski i t. d., i t. d. Przed odjazdem Ich Ekscellencye pożegnali się jeszcze raz uprzejmie z obecnymi na peronie, poczem wsiedli do wagonu salonowego I klasy, odprowadzeni przez naczelnego dyrektora ruchu p. radcę Sladkowskiego i naczelnika stacyi p. Langego. Razem z PP. Ministrami odjechał radca Dworu p. W. Korytowski.

(§) **Obiad.** Wczoraj o godzinie 7 wieczór odbył się u p. Marszałka krajowego ks. Eustachego Sanguszki obiad, na który otrzymali zaproszenie pp.: JE. p. Minister Filip Zaleski, ks. Arcybiskup Issakowicz, posłowie: JE. Floryan Ziemiałkowski, JE. ks. Jerzy Czartoryski, Stanisław Polanowski, Szczęsny hr. Koziebrodzki, Władysław hr. Wolański, dr. Franciszek Hoszard, dr. Damian Sawczak, dr. Aleksander Dworski, Stanisław Szczepanowski, Stanisław Jędrzejowicz, Maryan Dydyński, dr. Tadeusz Pilat, Dawid Abrahamowicz, kniaź Julian Puzyna i radca Wydziału krajowego dr. Józef Ekielski.

Prócz posłów Dworskiego i Szczepanowskiego, wszyscy inni byli na obiedzie.

(§) **Wybory do Sejmu.** W skutek złożenia mandatu poselskiego przez JE. ks. Adama Sapiehę, z kuryi mniejszej własności powiatu Przemyskiego, rozpisany został nowy wybór z tego okręgu.

Na przedstawienie komitetu miejscowego zatwierdził komitet centralny ponowną kandydaturę na posła JE. ks. Adama Sapiehę.

— **Mianowania w armii.** Mianowani dalej w galic. oddziałach wojskowych:

Porucznikami, podporucznicy: Ludwik Gorski 13, Karol Eckert 30, Hugo Mayer 10, Wiktor Krysianowski 10, Edward Kallasch 45, Antoni Tłusty 95, Wincenty Zurek 89, Karol Rosenkranz 57, Teodat Czernautzan 41, Seweryn Jelita Korytko 68, Wilhelm Kallasch 40, Alfred Redl 9, Karol Wojcik 20, Wacław Wischek 58, Edward Duchodny 55, Alojzy Kuhn 77, Juliusz Fasching 56, August Jacquemont 15, Jan Hendlinger 89, Juliusz Klein 58, Karol Paukert 95, Edward Feikus 80, Wacław Ort 45, Gustaw Ruziczka 24, Edward Filous 24, Karol Horwarth 30, Jan Maksymowicz 80, Władysław Jozefowicz 41, Edward Januszewski 41, Stanisław Puchalski 10, Otto Pirschl 30, Karol Haas 9, Maksymilian Schiller-Schildenfeld 55, Gustaw Wolgner 13, Maksymilian Ottawa 80, August Kisielowski 95, Rudolf Dusik 90, Oskar Colerus-Geldern 89, Ryszard Sallinger 77, Maurycy Werner 58, Jerzy Zaremba 21, Henryk Hlavta 45, Antoni Pelikan 89, Józef Neumann 57, Karol Müllner 10.

podporucznikami mianowani: Hugo Zwierzina 15, Jan Mrazek 9. Wilhelm Zerzawy 20, Aloizy Josch 13, Aleksander Czech 58, Franciszek Ruda 13, Juliusz Mayer 89, Adolf Koblizek 45, Franciszek Sobota 9, Wiktor Jarosz 10, Guido Wilfert 40, Wiktor Domiczek 40, Wiktor Hueber 10, Fryderyk Schneider 95, Karol Vesely 9, Józef Patzak 89, Jan Ziak 15.

— **Zebranie Towarzyskie** członków Towarzystwa prawniczego odbędzie się we środę, dnia 5 listopada, o godzinie 7 wieczór, w salach Kasyna miejskiego.

— **Zarząd Tow. św. Salomei** prostuje podaną przez nas wczoraj wiadomość o zamierzonych koncertach na rzecz tego Towarzystwa w ten sposób, iż takowe nie jedną godzinę, lecz dłużej trwać będą, a tylko rozpoczynać się będą każdym razem o godzinie 5 po południu.

— **Uroczystość otwarcia roku szkolnego** w tutejszej szkole ogrodniczej odbyła się w dniu 16 b. m. Prezes Towarzystwa p. Zygmunt Dembowski, w serdecznych słowach przemówił do uczniów, wzywająci ch do pilności i wytrwałości w naukach, i podnosząc, jak ważne stanowisko w kraju zająć może dobry ogrodnik i pszczelarz. Po nim przemówił p. Struszkiewicz, poseł na Sejm i do Rady państwa, jako inspektor krajowych szkół rolniczych i gospodarskich, wyrażając zadowolenie z nadspodziewanego rozwoju szkoły i działalności Zjednoczonego galic. Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa. Działalność ta, dążąca do podniesienia dochodów z ziemi, a tem samem i bogactwa w kraju, jest wielkiej doniosłości i zasługuje na większe uznanie i poparcie, niż to, jakiego dotąd doznawała. Przyrzekł p. inspektor dołożyć starań o skuteczniejsze poparcie Towarzystwa przez c. k. Ministerstwo i Sejm krajowy. Prezes podziękował p. posłowi za życzliwość i oddał szkołę ogrodniczą pod jego opiekę.

Następnie zabrał głos dr. Teofil Ciesielski, przedstawiając w streszczeniu program szkoły, zachęcał młodzież do wytrwałości w pracy, wzywając przedewszystkiem stypendystów, będących na utrzymaniu Towarzystwa, aby okazali, że pieniądz na ich utrzymanie wyłożony nie poszedł marnie, lecz dopomógł im do osiągnięcia stanowiska pożytecznych członków społeczeństwa.

Uczniów jest obecnie 21, z tych 8 na utrzymaniu Towarzystwa, 8 utrzymywanych ze stypendyów rządowych, reszta zaś płaci za utrzymanie. Uczniowie pomieszczeni są w internacie.

Nauki udzielać będą w roku bieżącym prócz katechety 1 profesor i 1 asystent Wszechnicy, 1 profesor Politechniki, 2 profesorów seminaryum nauczycielskiego, 1 profesor szkoły leśnej i 1 fachowy ogrodnik, a to częściowo bezpłatnie, część zaś za małem wynagrodzeniem.

— **Biblioteka słuchaczów prawa.** Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa Biblioteki słuchaczów prawa Uniwersytetu lwowskiego, odbytem dnia 15 b. m., wybrana została następująca rada zawiadowcza Towarzystwa: Janusz Przygodzki, prezes; Maryan Starzewski, wiceprezes; Józef Bühn, bibliotekarz; Władysław Czarkowski, skarbnik; członkowie rady: Ignacy Karol Czemeryński, Julian Kałużniacki, Karol Neuhoff, Wacław Niewiadomski, ich zastępcy: Tadeusz Moszyński i Kazimierz Zajączkowski.

— **Wpisy dziatwy** do nowootworzonego zakładu froeblowskiego pani Jaroszyńskiej, przy ulicy Batorego l. 32, przyjmowane są jeszcze ciągle. Zakład pani Jaroszyńskiej, w pierwszej fazie swego istnienia, przed kilku laty, cieszył się zasłużonem powodzeniem.

— **Dla rodziny** Aleksego Góreckiego złożono w dalszym ciągu w Administracyi *Gazety Lwowskiej*: pani E. S. 1 złr., hr. Teodora Russocka z Brodów 1 zł.

— **Kraj. Związek ochotn. straży pożarnych.** Dnia 25 b. m. odbyło się VI posiedzenie rady zawiadowczej kraj. Związku. Z ważniejszych spraw załatwiono: 1) Przyjęto do Związku straże ochotn. w Dukli, Mikołajowie, Nowym Targu, Strussowie, Tarnawicy polnej, Załoźcach i Żmigrodzie. Ogólna zatem liczba Towarzystw związkowych wynosi 114. 2) W skutek odezw komitetu wykonawczego Związku, powstają nowe Towarzystwa strażackie w Dolnej Wsi, Gdowie, Jazowsku, Łącku, Szczercu i Ustrzykach dolnych. Komitet wykonawczy czuwa nad organizacyą korpusów strażackich w tych miejscowościach. 3) Wydano dziełko p. t. „Podręcznik dla straży pożarnych“, zawierające wszelkie wiadomości techniczne z dziedziny pożarnictwa. 4) Wniesiono petycyę do wys. Sejmu krajowego o udzielenie subwencyi na rok 1891. 5) Przyjęto do wiadomości raporta z lustracyi 22 straży ochotniczych. 6) Udzielono zapomóg pieniężnych następującym strażom ochotniczym: w Brzostku, na zakupno rekwizytów zniszczonych przy pożarze, 50 zł.; w Pilznie, na zakupno rekwizytów, 20 zł.; zaś straży ochotniczej w Muszynie udzielono pożyczki na cele organizacyi, w kwocie 200 zł.; 7) Posłano wskazówki, tyczące się organizacyi pogotowiów pożarnych wiejskich w powiecie przemyskim. 8) Zorganizowano Związki okręgowe w Kossowie. Oświęcimie, Przemyślu i Trembowli. 9) Za pośrednictwem wydziału Rady powiatowej w Sokalu, zreorganizowano ochotniczą straż pożarną w Tartakowie. 10) Zamianowano p. Aleksandra Krausa delegatem rady zawiadowczej dla okręgu Rzeszowskiego. 11) odniesiono się do wydziału Rady powiatowej w Bóbrce, w sprawie otrzymanej od Najj. Pana przez ochotniczą straż ogniową w Staremsiole zapomogi w kwocie 100 zł., którą wójt gminy Starosioło nieprawnie pobrał i do rąk właściwych nie oddał. 12) Wniesiono do wys. Sejmu krajowego projekt zmian do nowej ustawy o policyi ogniowej. 13) Postanowiono odnieść się do wys. Wydziału krajowego z prośbą o zawezwanie Rad powiatowych do ustanowienia powiatowych inspektorów pożarnych, których zadaniem będzie czuwanie nad wykonywaniem ustawy o policyi ogniowej, zakładanie straży pożarnej i pogotowiów wiejskich. — Na tem posiedzenie zakończono.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 31 października 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 30, do godziny 12 w południe dnia 31 października 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1·7), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (89 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz nieznaczny.

Srednia temperatura w tym czasie była +4·2°C, najwyższa +8·0°C dziś o godzinie 12 w południe, najniższa +2·2°C w nocy.

Wczoraj około godziny 2 po południu rosił deszcz nieznaczny; dziś rano była mgła.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 770 do 765 mm. we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 766 mm.

Prognoza na 3 doby następne, od godziny 12 w południe dnia 31 października, do godziny 12 w południe dnia 3 listopada b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny od E do NW, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura w tym czasie podniesie się do +5·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 85 prc.; opadu w pierwszej dobie nie będzie, w następnych dwu deszcz nieznaczny; chwilami pogodnie.

— **Obfity śnieg** spadł w tych dniach w Galicyi zachodniej, szczególnie w Sanockiem, oraz na Bukowinie.

— **Zaręczyny.** W tych dniach odbyły się w Żyznowie pod Rzeszowem zaręczyny panny Heleny Straszewskiej, córki p. Marcelego i śp. Maryi z Łempickich Straszewskiej, z hr. Witoldem Łosiem synem hrabstwa Adamów Łosiów. Hrabia Witold Łoś jest porucznikiem w 3 pułku ułanów.

Dnia wczorajszego zawarty został w Warszawie związek małżeński między p. Witoldem Bułakowskim, inżynierem kolei Warszawsko-wiedeńskiej, a panną Zofią Wolffówną, córką p. Roberta i p. Julii z Gallów Wolffów. P. Robert Wolff jest spólnikiem zasłużonej firmy księgarskiej w Warszawie Gebethner i Wolff i w Krakowie G. Gebethner i Spółka.

— **Slub.** Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbył się w kaplicy ks. kardynała ślub barona Edwarda Lipowskiego z hr. Izabellą Geldern-Egmont d'Arcen, córką świeżo mianowanego jenerał-majorem hr. Gelderna. Związek małżeński pobłogosławił ks. kardynał książe biskup krakowski, przyczem w podniosłych wyrazach zaznaczył znaczenie małżeństwa katolickiego i nowożeńcom wskazał nową drogę życia, na której stać się mają podporą ojczyzny i religii. Panna młoda, jakby na świadectwo, że z nazwiskiem i narodowość polską przyjmuje, wyraźnie i czysto po polsku wymawiała formułę przysięgi.

Po ślubie hrabstwo Geldernowie podejmowali u siebie liczne grono gości weselnych. Przybyli między innymi: J. Em. ks. Kardynał Dunajewski, JE. Paweł Popiel, JE. prezydent Zborowski. głównokomenderujący JE. Krieghammer, jenerał Kirschner, Juliusz i Wojciech Kossakowie; z pań: pani ministrowa Dunajewska z córką, panie Mazarakowa, Dobrzańska, Antoniewiczowa, państwo Lipowscy, Drohojowscy, Łosiowie itd. itd. Licznie reprezentowaną była także młodzież. Po zebraniu się wszystkich zaproszonych gości, gospodarz, według starego niemieckiego zwyczaju wygłosił toast na pomyślność państwa młodych. Ochocze tańce, które prowadził hr. Edward Mycielski, przeciągnęły się późno w noc, a były w istocie tak ochocze, że wśród nich niepostrzeżenie wyjechali państwo młodzi, udając się do Wiednia, gdzie stale zamierzają zamieszkać.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tuczapach, w 85 roku życia, Albert Leszczyński, weteran z r. 1831, porucznik strzelców pieszych, kawaler orderu *Virtuti militari*. W r. 1833 skazany na karę śmierci, emigrował do Francyi, później po wojnie prusko-francuskiej osiadł w Galicyi.

w Batiatyczach, Józef Napoleon Łączyński, b. właściciel dóbr ziemskich, przeżywszy lat 87.

W Wiedniu, w 56 roku życia Roman hr. Bobrowski, rezerwowy kapitan inżynieryi.

W Antwerpii, słynny malarz, dyrektor Akademii, Berlat.

— **Szczepienie suchot.** Z Berlina donoszą: Prof. Kroch zawiesił prelekcye w półroczu zimowem, ażeby oddać się wyłącznie wypróbowaniu systemu leczenia suchot za pomocą odpowiedniej limfy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowy Coquelin. W dniu 10 listopada wystąpi po raz pierwszy na scenie paryskiego *Théâtre Français* Jan Coquelin, syn znakomitego aktora Coquelina starszego, w Molierowskim „Dépit Amoureux“.

W Paryżu sezon teatralny jest w całej pełni i rozkwicie; po „Deputowanym Leveau“ i „Kleopatrze“, o której poważni krytycy jak Sarcey i Lemaitre dosyć wyrażają się lekceważąco, uważając ją za pseudo-historyczną *féerie*, nastąpiła zajmująca premiera w teatrze *Variétés*, gdzie onegdaj wystawiono nową 3 aktową komedyę Meilhaca p. n. „Moja kuzynka“ (*Ma Cousine*). Powodzenie było wielkie i istotne, założenie sztuki nieco dowolne i fantastyczne, prowadzi do całego szeregu pełnych ironii, dowcipnych i zabawnych obrazków życia paryskiego, skreślonych, mistrzowską ręką bystrego obserwatora świata i ludzi. Główną rolę gra panna Réjane z niesłychaną werwą i talentem.

P. A. Rivière, adwokat paryski i jeden z delegatów francuskich na petersburski kongres więzienny, ogłosił niedawno w konserwatywnym dzienniku paryskim *La France nouvelle* szereg listów o Krakowie i Galicyi. Bawił on tutaj, jak to w swoim czasie donieśliśmy, przez kilka dni w przejeździe do Petersburga i miał sposobność, dzięki uprzejmości państwa Krzymuskich, poznać mniej więcej dokładnie wszystkie osobliwości Krakowa i najbliższej jego okolicy.

W listach p. Rivière przebija przedewszystkiem nadzwyczajna dla Krakowa i dla całego narodu polskiego sympatya. Wydając nawet niekiedy jakiś sąd krytyczny o stosunkach lub zwyczajach tutejszych, czyni to zawsze z wielką delikatnością i życzliwością, a nie szczędzi pochwał, gdzie tylko widzi rzecz dobrą i piękną. Naturalnie, że w pierwszym rzędzie zachwycają go zabytki artystyczne i pamiątki historyczne Krakowa. Z listów tych widać, iż delegat francuski zwiedził dokładnie Uniwersytet, bibliotekę, Zamek, muzea i zbiory sztuki, kościoły, Sukiennice i że posiada wykwintny smak artystyczny obok wielkiego daru obserwacyjnego i bystrości sądu o stosunkach zupełnie mu dotychczas obcych. Mniej zadowolnić nas mogą sądy i uwagi o stosunkach politycznych i społecznych np. artykuł o kwestyi ruskiej. Informacye p. Rivière nie były widocznie dokładne i dlatego nakreślony obraz nie zgadza się z rzeczywistością.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 30 października.*)

(*P*) Zagaiwszy posiedzenie oznajmił prezydent miasta że prace komisyi budżetowej nad budżetem gminy są już na ukończeniu i budżet w przeciągu dwóch tygodni Radzie przedłożony zostanie.

Następnie odczytał sekretarz Rady p. Jakubowski pismo p. Dyrektora Policyi w sprawie poruszonych przez p. rad. dr. Kossowskiego rzekomo częstych faktów kradzierzy przy ul. Długosza. Z pisma tego wypływa, że faktów takich zdarzyło się w ciągu r. b. tylko pięć i przeważnie dokonane zostały w ten sposób, że sprawcy dostali się do wnętrza mieszkań przez niedomknięte okna. Jednak jakkolwiek stosunki nie przedstawiają się nazbyt niekorzystnie, oznajmia p. Dyrektor policyi, że zarządzi na razie ażeby posterunek policyjny przez ulicę Długosza częściej przechodził; w razie powiększenia straży, ulica ta otrzyma posterunek osobny.

Z kolei oznajmił przewodniczący, że wpłynęła adresowana do Rady miejskiej petycya tutejszej korporacyi szynkarzy, z prośbą o wzięcie ich w obronę w obec projektowanego wnioskiem posła Abrahamowicza nałożenia krajowego podatku konsumcyjnego od rumu, araku itp. napojów gorących.

Rad. dr. Maryański sadził, że grożący Lwowowi podatek, dotknie w pierwszej linii szynkarzy uczciwych, którzy nie mogąc nałożonej opłaty rozdzielić w drobnej sprzedaży na kieliszki, z własnej kieszeni dopłacać by musieli. Rocznie wynosiłaby ta strata szynkarzy około 80.000 złr. Gdyby zaś szynkarze nieuczciwie postępować zechcieli, podwyższyliby cenę każdego kieliszka o centa, a w takim razie podatek konsumcyjny nałożony na najuboższą ludność Lwowa, wynosiłby nie 80.000 złr., ale sumę czterykroć większą. Mowca proponował ostatecznie, ażeby petycyę szynkarzy traktować wspólnie ze znanym wnioskiem dr. Byka w sprawie podatku konsumcyjnego.

Rad. ks. Mazurak zgadzał się na poparcie petycyi szynkarzy, nie uważał jednak za stosowne łączyć jej ze sprawą wniosku dra. Byka.

Podobnego zdania był dr. Goldman, poczem Rada uchwaliła poprzeć petycyę szynkarzy.

Rad. dr. Roszkowski, jako referent sekcyi finansowej komitetu dla budowy teatru, wniósł w formie naglącej propozycyę, ażeby Rada udała się do Sejmu krajowego z petycyą o subwencyonowanie budowy teatru we Lwowie. Sprawa jest nagłą i pilną, ze względu na oświadczenie JE. p. Namiestnika, że po wygaśnięciu przywileju fundacyi hr. Skarbka, grywać dalej w dotychczasowym gmachu nie pozwoli, oraz ze względu, że sesya sejmowa nie długo już potrwa.

Po uchwaleniu nagłości wywiązała się nadzwyczaj szeroka dyskusya, w której całą sprawę budowy teatru, miejsca pod budowę, kosztów i planów poruszono *ab ovo*.

Rad. dr. Świsterski mniemał, że wniosek dr. Roszkowskiego, pomimo uchwalenia nagłości winien przejść przez wszystkie interesowane sekcye „przez ów cały alembik, przez który sprawa budowy teatru dotychczas przechodziła“ a w końcu powinna zostać przekazana magistratowi, ażeby się zastanowił, jak ją właściwie traktować należy (*wesołość*).

Rad. p. Niemczynowski żądał wyznaczenia kredytu 500 zł. na sporządzenie szkiców budowy nowego teatru.

Rad. dr. Byk postawił do wniosku dr. Roszkowskiego poprawkę w tej myśli, ażeby nie żądano od Sejmu subwencyi, lecz w ogóle przyczynienia się do kosztów budowy teatru, tak jak to miało miejsce przy budowie nowego teatru w Krakowie.

Przemawiali dalej radni pp. Ramułt, Niemczynowski (powtórnie) dr. Piętak i dr. Dulęba, który wymownie poparł wniosek dr. Roszkowskiego, wykazując że obowiązek budowy teatru cięży w pierwszem rzędzie na

mieście, że sprawa jest nader pilna, i że kwestya miejsca pod teatr i planów jest w tej chwili obojętną.

Po przemówieniu referenta dr. Roszkowskiego, uchwalono wniosek jego w stylizacyi proponowanej przez dr. Piętaka, a mianowicie:

„Rada miasta Lwowa uda się do Sejmu krajowego z prośbą, iżby upoważnił Wydział krajowy do wejścia w rokowania z miastem w sprawie budowy nowego teatru we Lwowie."

Następnie wyłoniła się dyskusya nad samoistnym wnioskiem radnego Niemczynowskiego, który żądał wyznaczenia 500 zł. na sporządzenie szkiców nowego teatru. Pomimo opozycyi rad. p. Ramułta, który wykazywał, że szkice takie zostały już wygotowane w chwili gdy chodziło o zamianę gruntów z c. k. Rządem i była myśl budowy na gruntach realności pp. Biesiadeckich, Rada wniosek p. Niemczynowskiego przyjęła.

Po powzięciu drugiej uchwały w sprawie budowy domu dla nieuleczalnych, przedstawił ref. rad. p. Gołąb kwestyę budowy koszar normalnych dla jednego batalionu piechoty przy ul. Weteranów i Kleparowskiej, na gruntach t. zw. Pilichowskich, kosztem 130.000 zł.

Budowę tę uchwalono, i na tem posiedzenie zamknięto.

Z literatury zagranicznej.

Un petit-neveu de Mazarin Louis Mancini-Mazarini, duc de Nivernais, par Lucien Percy. — Paris, 1890. — Calmann Lévy.

Mamy przed sobą ładną książkę — stanowiącą cenny przyczynek do dziejów cywilizacyi XVIII wieku. Autor, a raczej pod pseudonimem Lucyana Percy kryjąca się autorka, do wielce zajmujących, wyszłych z pod jej pióra monografij, dodała dziś życiorys, a raczej dzieje politycznej karyery ostatniego z Mazarinich, księcia de Nivernais. Postać ta dość mało była dotąd znaną. Wprawdzie Sainte-Beuve poświęcił jej jedną z ślicznych swoich *„causeries"*, ale choć już tam książę de Nivernais za jednego z najsympatyczniejszych i najwykwintniejszych ludzi XVIII wieku ogłosił, przecież w szczupłych ramach pogadanki, obraz ten dawał tylko główny postaci zarys.

Lucyan Percy dotarł do archiwum margrabiego Mortemart, i tam z korespondencyi księcia de Nivernais z ojcem, ze szwagrem hrabią Maurepas, z kardynałami de la Rochefoucauld i Bernis, z książętami Choiseul, Broglie, Duras, z prezydentem Hénault, z panią de Pompadour odtworzył wcale niepospolitą postać człowieka, polityka i stylisty. Opowiadanie autora sięga po rok 1764, w którym skończyła się karyera polityczna ks. de Nivernais.

Pierwsza połowa żywota bohatera książki obejmuje młodość świetną na świetnym dworze Ludwika XV; ożenienie się jego ówczesnym zwyczajem w 14tym roku życia z równie młodą hrabianką de Pontchartrain, przyrodnią siostrą ministra Maurepas, dalej wojskową jego służbę, najpierw pod rozkazami marszałka Villars we Włoszech, potem pod marszałkiem Belle-Isle w Czechach, wreszcie trzykrotne posłowanie na dworze Benedykta XIV w Rzymie, na dworze Fryderyka Wielkiego w Berlinie i na dworze Jerzego III w Londynie.

Najciekawsze szczegóły polityczne, odbijające się na tle korespondencyi księcia, tyczą się upadku szwagra jego, ministra Maurepas i posłowania w Berlinie w przededniu siedmioletniej wojny. Popadnięcie w niełaskę hrabiego de Maurepas, który stał u szczytu władzy, wyręczając we wszystkiem Ludwika XV, przypadło na czas, w którym książę de Nivernais posłował w Rzymie. Upadek szwagra z prywatnych i publicznych względów, nader dotkliwym był dla księcia ciosem. Z hr. Maurepas łączyła go bowiem iście braterska przyjaźń, a niełaska tegoż, mogła i na jego karyerze ciężko zaważyć. Upadał bowiem Maurepas pod mściwą ręką pani de Pompadour, przez zemstę za złośliwy, kochankę królewską chłoszczący kuplet, którego autorstwo ona, słusznie czy niesłusznie, znanemu z ciętego języka i pióra ministrowi przypisywała. Nivernais z rzadką na owe czasy śmiałością, nie opuszcza zdyskredytowanego szwagra ale korzystając z dawnej przyjaźni z panią de Pompadour, która go w skutek granej kiedyś wspólnie w teatrze wersalskim roli małżeństwa *petit époux* w listach nazywa, zwraca się do niej, wstawiając się za upadłym. Nie chce go „usprawiedliwiać i uniewinniać" ale apeluje do litości, prosząc o ulgę w wygnaniu. Listy przez dwa miesiące zostają bez odpowiedzi. Książę bierze znow za pióro i w długim wywodzie tłómaczy, że bratowa, hrabina de Maurepas ze względu na bardzo słabe zdrowie koniecznie potrzebuje ciągłej opieki lekarzy paryskich, i że dla tego zbliżenie się wygnańców do Paryża, jest dla niej kwestyą zdrowia, może nawet życia. Nadchodzi odpowiedź zimna i stanowcza: wśród wiadomości potocznych i wskazówek politycznych króciutki ale wymowny ustęp opiewa: „Żałuję bardzo, że w wiadomej sprawie krewnych pańskich, w niczem mu pomódz nie mogę.

Jak wiadomo mściwa ta kobieta nie przebaczała nigdy. W ogóle z listów jej do księcia de Nivernais cała jej rola na dworze w ciągu lat kilkunastu odrysowywa się bardzo wyraźnie. Kiedy samemi wdziękami nie mogła już zmiennego Ludwika XV na uwięzi trzymać, przemienia się niejako, zamykając oczy na niewierności kochanka, w królewskiego *maître de plaisir*, coraz to nowe wymyślając rozrywki, najprzód teatr w Wersalu, na którego scenie jej i księciu de Nivernais, jako najzdolniejszym aktorom najważniejsze przypadają role; potem owe podróże do zamków królewskich leżących w pobliżu Paryża, podróże odbywane w tak ściśłem kółku, że uczestniczenie w nich za największą uważano łaskę, a w których znowu Nivernais, ilekroć bawił w Paryżu brał udział. Ale i to łatwo nudzącego się króla wkrótce nuży. Z przenikliwością i sprytem właściwym uderza tedy margrabina w inną strunę: zna na wskroś platonicznego już naówczas w obec niej kochanka i wie, że najcharakterystyczniejszą jego właściwością a raczej wadą jest lenistwo. Nuże tedy zaprawiać się do polityki, żeby królowi ułatwiać, żeby przynajmniej dzielić z nim nieprzyjemną mu pracę. Że przytem zmysł intrygi wielkie znajduje pole działania, wkrótce rozmiłowywa się pani de Pompadour w nowym, politycznym zawodzie i wracający z Rzymu Nivernais' przekonywa się prędko, że właściwym rządcą Francyi jest ona.

Wpływ ten ciężko miał zaważyć na losach księcia. Posyłają go w przededniu siedmioletniej wojny w poselstwie do Berlina z nader przychylnemi instrukcyami w obec polityki pruskiej. Książę, nadzwyczaj przyjaźnie przez Fryderyka Wielkiego przyjęty, pracuje usilnie nad zawarciem prusko-francuzkiego przymierza. Gabinet wersalski oficyalnie popiera jego kroki, ale równocześnie pani de Pompadour z królem i najściślejszem gronem zaufanych prowadzi w obec ministrów nawet tajną politykę, wręcz oficyalnej przeciwną i na owych tajnych konferencyach w Babiole przychodzi do skutku ów alians austryacko-francuski, który Francyę zawikłał w siedmioletnią wojnę i po wielu nieszczęściach doprowadził do Rosbach.

Rozczarowany i zrażony książę de Nivernais wraca do Paryża i z goryczą przypatruje się przez kilka lat niepowodzeniom Francyi, traci w tej nieszczęsnej wojnie ulubionego zięcia, hrabiego de Gisors, i sam wreszcie wyrusza w nowem poselstwie do Anglii, gdzie mimo najgwałtowniejszej opozycyi ze strony starego Pitta, zawiera niezbyt korzystny może, ale dla wyczerpanych moralnie i materyalnie sił Francyi, konieczny pokój.

Strona ta polityczna żywota księcia de Nivernais, opracowana jest przez autora bardzo sumiennie i pracowicie. Więcej przecież jeszcze zajęcia budzi nagromadzony w tem dziele nader cenny materyał do kultury XVIII wieku. Na każdem stanowisku prowadzi Nivernais pilną korespondencyę z rodziną i przyjaciółmi, a subtelne jego pióro kreśli zawsze obraz otoczenia w którem się znajduje. Rzymska jego korespondencya podaje nam tedy wizerunek wierny dworu papieskiego i wielkiego świata Wiecznego Miasta; znajdujemy tam z kolei opis olśniewającego przepychem wjazdu jego, jako ambasadora do Rzymu; przyjęcia i umeblowanie ambasady opisane są z najściślejszą dokładnością; a że sam książę a szczególnie ojciec jego do największych smakoszów Francyi należą, w osobnym liście opisuje książę de Nivernais staremu księciu de Nevers, na specyalne tegoż żądanie, dokładnie i przestronnie kuchnię włoską, zalecając między innemi mięszanie wina węgierskiego z reńskiem.

Do najciekawszych listów należą z pewnością listy, pisane z Berlina. Zawierają one szczególnie przesłany hrabiemu de Maurepas „portret" Fryderyka Wielkiego. Jest to może jeden z najświetniejszych portretów stylistycznych, jaki znamy. Przeziera w nim cała przenikliwość, dar spostrzegawczy i głęboki sąd autora listu, a z drugiej strony charakterystyka największego z Hohenzollernów, zawiera nie mało rysów, tem ciekawszych, że odnaleźć je można i dziś żywcem w potomkach tego samego rodu.

Anegdot zabawnych, a dla charakterystyki wieku cennych nie brak. Drobnostkowość ówczesna znajduje wymowną illustracyę w sprawie różowania się najpierw, a potem nieróżowania się księżnej de Nivernais. Wiadomo, że róż był w powszechnym u pań dworu Ludwika XV użytku, o czem zresztą świadczą po dziś dzień jeszcze zbyt krasne lica z portretów Bouchera, Van Loo etc. Księżna de Nivernais hołdowała znać zrazu nadto temu zwyczajowi, gdyż w książce p. Percy znajdujemy wiersz księcia do małżonki, napisany krótko po pobraniu się, a błagający ją, żeby unikała urągającej naturze przesady. W Rzymie, w kilka lat potem zaniechała księżna niemodnego tam różowania, a powróciwszy do Paryża, już się różować nie chciała. Wywiązuje się z tego postanowienia najzabawniejsza korespondencya. Nader poważne osoby z dworu, jak hr. de Forcalquier, de Mirabeau i wielu innych piszą najpoważniejsze listy do pozostałego w Rzymie księcia, nalegając, by wyłamującą się z pod ogólnej mody księżnę do różu nawrócił!

Co jednak najbardziej przy czytaniu tej książki zastanawia, to ten tak na tle XVIII wieku dziwnie odbijający obraz rodziny poważnej, miłującej się nad wyraz, związanej najściślejszem familijnem życiem. Uderza to już z okazyi pierwszego w Rzymie poselstwa, kiedy wyjeżdżający ambasador ojcu ulubioną jego wnuczkę, hrabiankę Mancini, w Paryżu zostawia, zaczem staruszek w każdym się liście nad wdziękami małej „Mancinetty" rozpisuje; uderza to więcej jeszcze w chwili niełaski hr. de Maurepas, kiedy cała rodzina się zbiega, aby nieszczęśliwym wygnanie osładzać. Przebija to z listów i czynów w najboleśniejszych życia chwilach, kiedy księstwo Nivernais tracą najpierw jedynego, ukochanego synka, a potem w bitwie pod Crefeld drugiego zięcia, bohaterskiego ks. de Gisors. Tkliwość i miłość brzmią w tych chwilach jakąś obcą i niby niewłaściwą ówczesnym stosunkom nutą, a szczegóły te tem cenniejszy stanowią do charakterystyki wieku przyczynek.

Pan Percy zapowiada na końcu książki opis drugiej połowy żywota księcia do Nivernais, połowy poświęconej literaturze i sztuce, a ciągnącej się aż do rewolucyi francuskiej, którą książę przebył z niezwykłym stoicyzmem, godnością i męstwem. Życzyć sobie tylko można, przeczytawszy pierwszą część dzieła, żeby się ta obietnica jak najprędzej ziściła. *n.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dostawy wojskowe. Dnia 3 listopada 1890 odbędą się w c. i k. magazynach prowiantowych w Przemyślu i Rzeszowie, zaś 4go listopada 1890 w c. i k. magazynie prowiantowym w Jarosławiu, licytacye, celem oddania różnych robót na r. 1891 dla stacyj wojskowych w Przemyślu, Samborze, Stryju, Jarosławiu, Przeworsku, Żukowie, Radymnie, Krakowcu, Łańcucie, Żołyni, Jaworowie, Gródku, Sądowej Wiszni, Hruszowie, Rzeszowie, Dembicy i Sanoku, a mianowicie: prania i naprawy prześcieradeł, sienników, koców i t. p., reperacye łóżek drewnianych i żelaznych, przerabiania materaców i poduszek włosiennych.

Oferty pisemne wnieść należy najdalej w dniach powyższych do godziny 10 rano do odnośnych c. i k. magazynów prowiantowych, gdzie też bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

Targ zbożowy.*)

Dnia 31 października 1890.

Lwów, pszenica 7·50 do 8·10, żyto 5·75 do 6·20, jęczmień 5·50 do 7·—, owies obroczny 6·25 do 7·—, rzepak 10 — do 10·75, groch 5·75 do 8·50, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·40 do 8·—, żyto 5·50 do 6·05, jęczmień browarny 5·25 do 7·—, owies 6·— do 6·75, groch 5·50 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·75 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·25 do 7·85, żyto 5·50 do 5·80, jęczmień 5·25 do 6·85, owies 5·90 do 6·45, groch 5·50 do 8·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 10·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 38·— do 47·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·70 do 8·25, żyto 5·80 do 6·35, jęczmień 5·75, do 7·25, owies 6·50 do 7·10, groch 6·— do 8·75, wyka —·— do —·—, rzepak 10·25 do 10·85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 48·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 60·— do 120·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 12·25 do 12·75 zł.

Popyt znaczny za żytem i owsem. Dostawy i oferty nieliczne.

*) Przedruk wzbroniony.

Rzeźnia baranów w Krakowie. Rumunia i Bessarabia wysyła ogromną ilość baranów do Francyi via Kraków. Dla ułatwienia eksportu urządzoną zostanie w Krakowie w rzeźni miejskiej rzeźnia na 300 baranów dziennie, które będą natychmiach do wagonów ładowane. Obok rzeźni urządzoną być ma stajnia na 1.500 baranów. Eksportem tym zajmować się będzie jedna firma z Würtembergii.

OSTATNIA POCZTA

Sprawy sejmowe.

(*Projekt ustawy zdrojowej*).

(§) Komisya sanitarna załatwiła projekt ustawy, przedłożony przez Wydział krajowy, a dotyczący zdrojowisk krajowych. Rreferentem tego przedmiotu był poseł Trzecieski.

Komisya podnosi w swem sprawozdaniu, że jej projekt ustawy obejmuje tylko te zdrojowiska i uzdrowiska, które przez c. k. Namiestnictwo uznane zostały, lub też uznane będą w przyszłości. Ustawa ta nie ma mieć zatem zastosowania do licznych w naszym kraju miejscowości, które jakkolwiek odwiedzane bywają przez gości, nie zostały uznane jako publiczne zakłady. Takiemi zakładami są: Krzeszowice, Szkło, Burkut, Korczyn, Spas, Skole i t. p. Te zakłady muszą się dopiero postarać o zezwolenie władzy na otwarcie zakładu, jeśli zechcą korzystać z dobrodziejstwa ustawy.

Według projektu ustawy każde zdrojowisko lub uzdrowisko (stacya klimatyczna) otwarte być może do publicznego użytku na mocy zezwolenia władzy państwowej, ma mieć swój statut, wydany przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Statut oznaczy granice terytoryalne i ustanowi organizacyę zakładu. Organami zakładu mają być komisya zdrojowa lub klimatyczna, zarząd zakładu i lekarz zdrojowy.

Do komisyi zdrojowej wchodzić ma delegat c. k. Namiestnictwa, delegat Wydziału krajowego, właściciel zakładu lub jego zastępca, lekarz zdrojowy, naczelnik gminy, przełożony obszaru dworskiego a ewentualnie także inspektor rządowy, którego przy znaczniejszych zakładach mianuje c. k. Namiestnictwo w celu państwowego nadzoru nad wykonywaniem policyi miejscowej.

Statut określić ma dalej, czy prócz powyższych członków komisyi, powołani być do niej inni delegaci z grona gości, lekarzy ordynujących w zakładzie i właściciele realności, osiadłych w zakładzie.

Przewodniczącym komisyi ma być delegat c. k. Namiestnictwa; skarbnika i sekretarza wybiera komisya. Zadaniem komisyi, której okres urzędowania oznaczy statut, będzie staranie o rozwój zakładu, o wygody i rozrywki dla gości; w szczególności zarządzać ona będzie funduszem kuracyjnym, wymierzać taksy i wszelkie opłaty, wzywać pomocy władz, gdyby zakładowi groziła szkoda lub uszczerbek; sporządzać rachunki i podawać je do publicznej wiadomości. Przeciw uchwałom i zarządzeniom komisyi służy rekurs do c. k. Namiestnictwa. Lekarz zdrojowy zawiaduje sprawami sanitarnemi. Mianuje go zaś właściciel zakładu, albo komisya w miarę tego, kto go opłaca.

Funduszu kuracyjnemu, powstającego z taks, opłat od przedsiębiorstw, widowisk i zabaw, grzywien i t. p. używać wolno na upiększenie zakładu, na cele uprzyjemniania gościom pobytu, na muzykę, lekarza i urzędników.

Wysokość taks i opłat oznacza c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym. O przyznaniu okręgu ochronnego zdrojowisku, orzekają władze górnicze.

Ustawa ma wejść w życie w 30 dni po jej ogłoszeniu.

Ponieważ ważnym warunkiem podniesienia zdrojowisk jest możność zaopatrywania ich w doborowe mięso i napoje, sądzi komisya sanitarna, iż należy właścicielowi lub komisyi zdrojowej dać sposobność zadzierżawiania prawa propinacyi i podatków konsumcyjnych, dla tego proponuje komisya następujące rezolucye:

1. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby ze zdrojowisk i uzdrowisk tworzył osobne okręgi dla poboru podatku konsumcyjnego od mięsa.

2. Sejm wzywa c. k. dyrekcyę funduszu propinacyjnego, aby ze zdrojowisk i uzdrowisk tworzyła osobne okręgi dla dzierżawienia prawa propinacyi.

(*Z komisyi gminnej*).

-- Komisya gminna poruczyła jeden z ważniejszych referatów, t. j. sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem do ustawy gminnej dla miast nieobjętych ustawą z dnia 13 marca 1889 i dla miasteczek, posłowi Fruchtmanowi.

Następnie załatwiła komisya sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem ustawy w przedmiocie nakładania opłaty gminnej od posiadania psów. Referentem był poseł Merunowicz.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego proponuje komisya projekt ustawy, wedle której gminy mogą nakładać opłatę od psów, w obrębie gminy utrzymywanych, do wysokości 5 zł.' rocznie od każdego psa. Uchwała Rady gminnej powzięta w tej mierze, wymaga zatwierdzenia Wydziału krajowego.

Do nałożenia wyższej opłaty potrzebną jest uchwała Sejmu.

Dziś rano odbyły się tu wybory członka Reprezentacyi krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń z dawnego obwodu lwowskiego, pod przewodnictwem p. Dawida Abrahamowicza. Na 109 głosujących znaczną większością wybrany został poseł Stanisław hr. Badeni.

Z Poli donoszą:

Yacht „Miramar" otrzymał polecenie, ażeby z dniem 1 listopada był w pogotowiu do podróży do dyspozycyi Najj. Pani. Rozkaz, gdzie się yacht ma udać, wydany będzie później. Przypuszczają, że „Miramar" otrzyma polecenie udania się do Corfu i tam oczekiwać będzie przybycia Najj. Pani z Włoch.

Najd. Arcyksiążę Otton przybył do Wiednia i zamieszkał w pałacu Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika.

Król Milan przybył do Wiednia we środę po południu z Belgradu. Na dworcu kolei państwowej oczekiwali go poseł serbski p. Simicz i członkowie poselstwa generalny dyrektor Banku dla krajów, radca Rządu p. Hahn i francuski *attaché* wojskowy de Torcy. Król Milan przybył w stroju cywilnym i zamieszkał u Sachera, a nazajutrz udał się na zaproszenie hrabiego Bray do Königstetten pod Tulnem.

Dzienniki peszteńskie z żalem zaznaczają fakt, że br. Orczy zniewolonym się ujrzał ustąpić z gabinetu węgierskiego, zarazem jednak jednomyślnie zarówno rządowe jak opozycyjne sądzą, że powołanie w jego miejsce szefa sekcyjnego Szögyeny'ego będzie istotnem wzmocnieniem gabinetu.

Cesarstwo niemieccy -- jak donosi *Kreuz. Ztg.* — zamierzają z dniem 17 listopada przesiedlić się z nowego pałacu do zamku królewskiego w Berlinie.

Köln. Ztg. donosi, że kanclerz Caprivi zajmuje się nadzwyczaj przebiegiem obrad komisyi, która przygotowuje projekt niemiecko-austryackiego traktatu handlowego. Obrady te potrwają jeszcze około tygodnia. Dzisiaj daje kanclerz obiad dla wszystkich członków komisyi.

Generał Alversleben, dotychczasowy komendant XIII (wirtemberskiego) korpusu armii otrzymał we wtorek, na krótką chwilę przed przybyciem króla Belgów do Berlina order czarnego orła.

Petersburski korespondent *Norda* zajmuje się kwestyą armeńską i powiada, że kwestya ta dotychczas nie ma charakteru politycznego, lecz jest czysto wewnętrzną turecką, przy której należy uwzględnić trudności, jakie robią W. Porcie Kurdowie i Czerkiesi. Rossya tedy nie będzie przemawiała w tonie, w jakim się odzywa publicystyka londyńska i wiedeńska, gdzie jedni twierdzą, że Rossya nie występuje dosyć energicznie przeciwko Turcyi, inni, że Rossya agituje w Armenii, gdy tymczasem powszechnie wiadomo, że podobny komitet agitacyjny istnieje w Londynie.

Myśl rewizyi konstytucyi zaczyna już upadać we Francyi. Rzecz dziwna, że radykalni porzucają ją i uważają za zbyteczną. Świeżo przyszedł do tego przekonania znany radykalny dep. Zygmunt Lacroix, który w dzienniku *Radical* pisze: „Żądanie rewizyi konstytucyi kilkakrotnie stawiano w Izbie, a rezultat tych zabiegów jest znany. Ministerstwo, które się rewizyi sprzeciwiało zostało obalone i zastąpione przez inne, które z równą stanowczością przeciw rewizyi się oświadczyło. Znalazł się nawet raz gabinet, który sam wziął inicyatywę do projektu rewizyjnego. Został on jednak obalony, jak poprzednie gabinety i to obalony przez większość, złożoną w części z t. z. rewizyonistów prawicy i ze stronników Boulangera." Wobec takiego oświadczenia ze strony radykalnej zaniecha zapewne dep. Chantemps postawienia wniosku o zniesienie senatu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 października. Wystawa gospodarsko-leśna została wczoraj uroczyście zamkniętą w obecności reprezentantów Ministerstwa handlu i rolnictwa, namiestnictwa, urzędu ochmistrzowskiego, miasta Wiednia, Towarzystwa gospodarskiego, wielu profesorów, deputowanych do Rady państwa i komisyi wystawowej. Wiceprezydent wystawy hr. Falkenhayn wygłosił przemowę, w której zaznaczył silny udział wszystkich krajów Monarchii i krajów korony węgierskiej, oraz zagranicy w wystawie, a zarazem wyraził życzenie, by posiew ten jak najobfitsze wydał plony i przyczynił się do podniesienia dobrobytu w Państwie, a przeto i rozkwitu wszystkich poszczególnych stanów. Mowca podniósł kilkakrotnie wyrzeczone, najłaskawsze wyrazy zadowolenia Protektora wystawy, Jego Cesarskiej Mości i zamknął uroczystość trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśn. Pana, któremu obecni z zapałem przywtórzyli.

Wiedeń, 31 października. (*Tel. pr.*) Międzynarodowy kongres pocztowy zbierze się 20 maja 1891 w Wiedniu.

Wiedeń, 31 października. *Polit. Corresp.* donosi z Belgradu: Nie jest wcale rzeczą wykluczoną, ażeby rząd serbski, ze względu na stosunki lokalne w Steinbruch pozwolił, by ułożone w Peszcie ograniczenia przewozu nierogacizny, do 1 listopada obowiązywać mające, na dni kilkanaście jeszcze przedłużone zostały.

Czerniowce, 31-go października. Na posiedzeniu sejmu wniósł Rząd projekt ustawy, dotyczącej uregulowania stosunku Państwa do bukowińskiego funduszu indemnizacyjnego. Sejm przystąpił natychmiast do pierwszego czytania i odesłał przedłożenie rządowe do wzmocnionej komisyi administracyjnej.

Berno, 31-go października. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu wniósł Szrom zmianę krajowej ordynacyi wyborczej i statutu krajowego, mianowicie w kierunku pomnożenia liczby posłów z grupy gmin wiejskich. Izba uchwaliła jednomyślnie odesłać wniosek ten do specyalnej komisyi, której wybór już poprzednio dla wniosku Serenyi'ego o reformie wyborczej, postanowiony został.

Praga, 31 października. Komisya ugodowa obradowała wczoraj nad §. 18 przedłożenia o krajowej radzie agronomicznej (zakres działania sekcyj). Przepis, wedle którego każda sekcya ma załatwiać osobno i samodzielnie przypadające radzie agronomicznej zadania wywołał dłuższą i ożywioną dyskusyę, wśród której Młodoczesi i dr. Rieger oświadczyli się przeciw temu przepisowi i czynili odnośne wnioski, natomiast połowie niemieccy przemawiali za paragrafem w proponowanej redakcyi. Ostatecznie odrzucono wszystkie wnioski i poprawki i przyjęto paragraf 18 w redakcyi komisyjnej z dodatkiem ks. Lobkowitza co do mającego się przedłożyć zaopiniowania.

Najbliższe posiedzenie odbędzie się 5go listopada.

Praga, 31 października. (*Tel. pryw.*) Komitet wystawy krajowej postanowił przedłużyć termin wnoszenia oświadczeń co do udziału w wystawie do końca listopada.

Grac, 31 października. Poseł Reicher uczynił w sejmie wniosek, żądający, aby sejm oświadczył, iż upaństwowienie kolei Południowej jest nieodzowną koniecznością.

Peszt, 31 października. Walne zgromadzenie akcyonaryuszów węgierskiej fabryki broni, uchwaliło rozwiązanie Towarzystwa i przyjęło ofertę likwidacyjną firmy Löwe et Comp.

Peszt, 31 października. Izba deputowanych uchwaliła nie podejmować dyskusyi nad projektem ustawy Istoczy'ego tyczącym się uregulowania sprawy sprzedaży na raty losów, papierów wartościowych i t. d. Minister handlu oświadczył, iż prowadzenie interesu, o którym mowa, jest wielkiej wagi i szczególniej korzystne dla uboższej ludności, zachodzą tu wszakże także nadużycia. Jeszcze w ciągu bieżącej sesyi rząd zamierza wnieść projekt ustawy o przemyśle wędrownym i domokrąztwie, który oznaczy surowe kary na agentów dopuszczających się nadużycia przy sprzedaży na raty papierów wartościowych.

Berlin, 31 października. U cesarzowej wdowy Fryderykowej odbył się wczoraj obiad na cześć króla Belgów, w którym wziął udział cesarz i książęta domu królewskiego. Następnie odbyło się przedstawienie galowe w operze.

Berlin, 31 października. Król Belgów odwiedził przedwczoraj kanclerza generała Caprivi'ego a wczoraj był w mauzoleum w Charlottenburgu.

Berlin, 31 października. (*Tel. pryw.*) *Medicinische Wochenschrift* donosi iż istniejący oddawna plan założenia osobnych szpitali dla suchotników tymczasowo nie zostanie urzeczywistniony, albowiem leczenie suchot znajduje się obecnie w przededniu nowej nieprzewidzianej a szczęśliwej epoki.

Berlin, 31 października. Krążą pogłoski, że narady przygotowawcze nad kwestyą zawarcia traktatu handlowego z Austro-Węgrami, są już ukończone.

Baden, 31 października. Przy wyborach uzupełniających do sejmu Göthe otrzymał 455 głosów, Stökl 353, Thoma 457 głosów. Dzisiaj odbywa się wybór ściślejszy.

Monachium, 31 października. Zmarł tutaj tajny radca profesor Nussbaum.

Kopenhaga, 31go października. W Folkethingu (Izbie niższej) oświadczył minister spraw zewnętrznych, na interpelacyę w sprawie urządzenia międzynarodowych sądów rozjemczych, że Dania jest zbyt małym krajem, ażeby w sprawach takich inicyatywę dać mogła.

Rzym, 31 października. (*Tel. pr.*) Kilka dzienników włoskich przynosi wiadomość jakoby przy rozmowie między Caprivim a Crispim miał zamiar także być obecnym hr. Kalnoky. Wiadomość ta dotychczas znikąd niepotwierdzona.

Paryż, 31 października. *Journal des Débats* ogłasza rozmowę swego korespondenta ateńskiego z Delyanisem, który oświadczył, iż były prezes gabinetu greckiego, Trikupis, naraził na szwank interesa greckie na Krecie, w Macedonii i w ogóle w całej Turcyi. Trikupis winien temu, że wojska, tureckie przybyły na Kretę. Panhelenizm jest chimerą; Grecya nie stanowi już dla Europy takiego niebezpieczeństwa jak dawniej upatrywano. Potrzeba obecnie poprawić położenie wewnętrzne, zorganizować armię, uporządkować finanse. Geograficzne pretensye Bułgaryi dają powód do zaniepokojenia.

Paryż, 31 października. Izba dep. odrzuciła 345 głosami przeciw 33 wniosek Doroulèda, domagający się odesłania budżetu do komisyi budżetowej i przyjęła mocyę Gaillarda, wzywającą rząd, aby przedłożył projekt ustawy o poborze podatków. W końcu uchwaliła Izba 356 głosami przeciw 34 rozpocząć dyskusyę szczegółową nad budżetem.

Paryż, 31 października. W komisyi dla taryf cłowych dał minister handlu wyjaśnienia w kwestyi, jak rząd zamierza zastosowywać system taryfy podwójnej. Rząd pragnął ominąć niedokładności, jakie wypływają z klauzuli o najbardziej uprzywilejowanych narodach, ponieważ mógłby popełnić krok nieroztropny, gdyby narodom, które Francyi tylko nieznaczne ofiarują korzyści, klauzulę tę przyznał. Do przyzwolenia taryfy ministeryalnej wymagany będzie warunek, ażeby przyznana Francyi taryfa była najkorzystniejszą z tych wszystkich taryf, które innym narodom przyznane zostały, i ażeby taryfa ta znaczne zawierała zniżenia. Rząd zastrzega sobie prawo postanowienia, czy taryfa ministeryalna ma być przyzwolona stale, czy też na czas ograniczony.

Bern, 31 października. W Tessynie panuje spokój zupełny, również i w Fryburgu przywrócono spokój.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 października 1890 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 93·70, Węgierskie akcye kredytowe 351·25, Akcye anglo-austryackie 164·40, Akcye banku Union 243 75, Akcye kolei Karola Ludwika 204·65, Akcye kolei północnej 278·—, Akcye kolei południowej 148·35, Losy tureckie 37·60, Akcye kolei państwowej 248·35, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 195·—, Wiedeńskie losy komunalne 147·—, Akcye tytoniowe 133·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 232·25, Akcye banku dla krajów koronnych 230·90, 4-prc. węgierska renta złota 101·75, Akcya banku związkowego 118·75, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·40·—, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·25. Usposobienie silne.

Wiedeń, 30 października 1890 r. godz. 5 minut 40. Akcye kredytowe 305·50, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika 230·30, Południowa —·—, Renta papierowa 88·75, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·11·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 31 października 1890, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 305·65, Anglo-austryackie 164·80, Unionbank 243·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 148·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 230·25, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor 9·11·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 101·75. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 30 października 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 15·35 do 15·37 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na sierpień 7·80 do 7·85 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 198·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 41·— zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 57·60 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

W teatrze hr. Skarbka.

W piątek dnia 31 października 1890.

Po raz pierwszy:

Biedny Jonatan

operetka w 3 aktach H. Witmanna i J. Bauera. Muzyka K. Millöckera. — Tłumaczenie J. Kleczyńskiego.

Osoby

Mr. Vandergold, bogaty Amerykanin		pan Jerzyna
Tobias Quickly, impressario		pan Myszkowski
Catalucci, kompozytor i kapelmistrz		pan Laskowski
Brostolone, bas		pan Koncewicz
Profesor Dryander		pan Kiceman
Henryeta, jego siostrzenica		pani Skalska
Baron Schultze		pan Gasiński
Arabella, jego siostra		pani Dina
Holmas, adwokatat		pan Łomiński
Walker		pan Święcki
Jonatan Tripp	służący u Vandergolda	pan Skalski
Billy		pan Senowski
Molly		pani Radwan
James		pan Nowicki
Francois	inspektorzy	pan Gamski
Wiktor		pan Jankowski
Miss Big	studentki uniwersytetu w Bostonie	pani Kasprowiczowa
„ Hund		panna Weigel
„ Flirt		panna Tomaszewska
„ Grand		panna Wilkus
„ Cox		pani Trompeteur
„ Blank		panna Sochacka
„ Fild		panna Rutkowska
„ Cooper		panna Rastawiecka
„ Toward		pani Piwońska
„ Bodger		pan Mielniczek
„ Wonder		panna Krawczyk
„ Wilson		pna Krzyżanowska
„ Fobling		pani Gilewska
Reporter pierwszy		pan Święcki
„ drugi		pan Gamski
„ trzeci		pan Pietraszewski
„ czwarty		pan Chudkowski
Garson pierwszy		pan Kornażyński
„ drugi		pan Nowakowski
„ trzeci		pan Olchowski
Szeryf		pan Müller
Policyant		pan Borodziej
Dozorca domu		pan Pasterski

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Jutro w sobotę po południu „Poczwarka“ dramat w 5 aktach K. Birch-Pfeifferowej. Wieczor „Wiceadmirał“ operetka w 4 aktach, Millöckera.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza księgarnia H. Altenberga (dawniej Richtera) prospekt na illustrowane wydanie Ballad, Sonetów i pomniejszych poezyj Adama Mickiewicza.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocz nego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30. października 1890

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	zł. ct.	zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202 —	205 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228 —	231 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296 —	298 50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l.	101 —	101 70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107 —	107 70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98 25	98 95
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51 l.	99 50	99 20
Tow. kredyt. galic. ziem 5 pr. wa.	100 —	100 70
„ „ 4 pr. wa.	97 30	98 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95 10	95 80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99 30	100 —
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 60	95 30
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	59 —	61 —
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52 —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 20	104 90
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92 25	92 95
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100 —	100 70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100 60	101 30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 50	— —
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98 —	98 70
5. Losy miasta Krakowa	21 50	24 50
„ „ Stanisławowa	27 50	29 50
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 40	5 53
Napoleondor	9 02	9 15
Półimperyał	9 30	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 45	1 55
„ „ papierowy	1 38½	1 40¼
100 marek niemieckich	56 05	56 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 października 1890

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	88.85	89.05
luty-sierpień	88.85	89 05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	88 90	89 10
kwiecień-październik	88 85	89.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.75	132.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137 —	137.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	146 —	146.50
„ „ 1864 po 100 złr.	179.75	180 75
„ „ 1864 po 50 złr.	179.75	180.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	143 50	144.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 10	101 30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	106.80	107.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	105.30
Galicyi	104.	105 —
Niższej Austryi	109 50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88 70	89 40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	164.25	164.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.—	307 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	598.—	602.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	231.60	232.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	980.	983 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	81 50	82.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	318.—	320.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m k.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2775 —	2785.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203 50	204 —
Lwów-Czern. kol. 1. po 200 zł. a. w	229 75	230 65
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	246.50	247.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	148.—	148.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194 50	195.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.40
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100 25	100.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	—.—	100 50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101 25
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.—	102 35
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.40	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	98.90	99.50
„ „ po 100 zł. w. a.	99 30	99.90
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.75	99 25
dtto (Jarosław-Sokal)	95.25	95·35
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisye a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 —	82.80
z r. 1884	89.20	89 80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	99 80	100.60
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.—	184.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126 —	128.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	29.—	33.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.—	57.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	54.50	55.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 75	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 80	13 20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	60.50	61.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27 50	28 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.—	38.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46 75	47 75
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114 60	115 —
Paryż za 100 fr.	45.37 50	45 42 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.45 —	5.47 —
„ pełnej wagi	5.44 —	5.46 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 03 50	9 10 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Taler związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 6 października 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2078 (7062 1—3)

Kundmachung!

Am 12 November 1890 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staats- Gestütes in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 6300 q. Hafer mit der Minimal-Hektoliter- Qualität von 43—44 kg. abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muss von magazinsmässiger Reinheit, vollkommen gesund dann ganz trocken sein, und das obengebetene Minimal- Qualitätsgewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet das erstandene Haferquantum, sei es im Ganzen oder in Theilparthien dieser Lieferungzuversichtlich in den Monaten vom 1 Jänner bis Ende April 1891 zu jedem vierten Theil entveder an die Loco Hauptspeicher, oder aber an die Schuttböden zu Alt-Fratautz und Wojtinell und in die Abtheilung zu Wladika nach dem Bedarfe der Anstalt pünklich abzugeben.

Unternehmer werden eingeladen ihre mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte, entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum oder aber auf blos einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 400 metr. Zentner sein darf zu der Festgesetzten Stunde hiermants versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat die zu liefernde Hafermenge den angebotenen Lieferungspreis per Einen metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, dass dem Offerenten die Offertverhandlungsbedingisse vollkommen bekannt sind denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, dass Offerent sich auch verpflichtet eine etwa geringere Hafermerge als die zur Lieferung angebotene nach dem Beschlusse der Verhandlungskommision gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfriest übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrag des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10% Vadium im Baaren dem Offerte beizuschliessen.

Die Offertverhandlungsbedingnisse liegen zu Jedermanns Einsicht in der Direktions-Kanzlei auf

K. k. Staats Gestüts Direktion.

Radautz, am 29 Oktober 1890.

L. 4107 (6920 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia w celu zniesienia współwłasności realności pod lk. 287 wyk. hip. l. 127 gminy Głogów zostanie realność pod l. k. 278 wyk. hip. l. 127 Wolfa Fröhlicha i innych własna przez publiczną licytacyę na terminach dnia 24 listopada 1890 i 29 grudnia 1890 każdą razą o godzinie 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu, sprzedaną.

Cena wywołania 2654 zł.

Wadyum 280 zł.

Głogów, 8 października 1890.

L. 7431 (6757 3—3)

Dnia 25 listopada i 23 grudnia 1890 zawsze o godz. 9 rano odbędzie się tu licytacya realności Jana Uszkiewicza w Duńkowicach wyk. hip. 257 258 na rzecz Ludwika Balawejdera o 500 zł. zpn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków, i akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można tu przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Antoni Smoleński w Radymnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 21 września 1890.

L, 836 (6854 1—3)

Dnia 2 grudnia 1890 i 20 stycznia 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności wyk. hip. 256 dla gminy Skałat objętej Schmerla Goldsteina własnej celem zaspokojenia pretensyi Blimy Blatt w kwotach 180 zł. i 67 zł. z przyn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny wolno w registraturze przejrzeć, kuratorem wierzycieli ustanowiono ck. notaryusza dra Bilińskiego w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 20 lutego 1890.

L, 4233 (6575 3—3)

C. K. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy pto. 141 złr. w. a. zpn publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 44 gminy Męcina Tomasza Wiewióry własnej na dniu 27ym listopada 1890, i na dniu 31 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1215 zł. aw.

Wadyum 121 złr. 50 ct. w. a.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 31 lipca 1890.

L. 4234 (6574 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowej pto 40 zł. z pn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 12 gminy Rupnów Józefa Pytki własnej na dniu 27 listopada i na dniu 31go grudnia 1890. każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 926 zł.

Wadyum 92 zł. 60 ct.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 31 lipca 1890.

L. 1882 (6954 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 listopada 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 19 grudnia 1890 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wykazu hip. l. 210 księgi gruntowej gminy Kulików Mojżesza Gomzera własnej na rzecz Estery Berger pto. 55 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 19 czerwca 1890.

L. 38692 (6992 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do obsadzenia hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych połączona z kolekturą loteryjną lwowską w Skale.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 lipca 1889 do końca czerwca 1890 . . 11517 zł. 44 ct.
zaś znaczków stemplowych 673 zł. 86 ct.
Razem 12191 zł. 30 ct.

Przychód ej hurtownej sprzedaży wynosił 528 zł. 83 ct.

Dochód kolektury loteryjnej po 6 prc. od sta wynosił od roku 1887 do końca 1889 przeciętnie rocznie 87 zł. 86 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., w wadyum względem hurtowni w kwocie 100 zł. a względem kolektury loteryjnej w kwocie 50 zł. razem w kwocie 150 zł. można wnieść najdalej do 18 listopada 1890 do 2 godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w ck. nadzorrch straży skarbowej okręgu skarbowego Kołomyjskiego.

C, k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 22 października 1890.

L. 15124 (6897 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej sumy 3005 zł. 56 ct. wa. z pn. na rzecz ck. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 27 listopada i 23 grudnia 1890 i 22 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 9tej przed południem w biórze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michla Mojżesza dw. im. i Matli Zamojrów pod l. 1809 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 10.000 zł.

Wadyum 1000 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 listopada 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, został ustanowiony na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum pan adw. dr. Horowitz, a p. adw. dr. Mantel zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 11 października 1890.

L. 9964 (6386 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 9 grudnia 1890, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 stycznia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya 1/6 części realności wyk. hip. l. 449 księgi gruntowej gminy katastralnej Białe objętej Grzegorza Partacza własnej na rzecz Salamona Katza pto 29 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 81 zł. wa.

Wadyum 10prc.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Konstantego Klimkowskiego z Białego.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 19 września 1890.

L. 9965 (6385 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 9 grudnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 stycznia 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hipot. 6 i połowa realności l. wykazu hip. 8 ks. gr. gminy Pletenice Fedka Barana własnych na rzecz Salomona Katza pto 75 zł. wa. z pn.

Cena wywołania ciała hip. l. 6 jest 640 zł., a połowy ciała hip. wyk. l. 8 suma 159 zł. wa.

Wadyum 10prc.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Aleksandra Zaleskiego z Przemyślan.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 18 września 1890.

L· 2082 (7022 2—3)

Dnia 13 listopada 1890 odbędzie się licytacya na drzewo budulcowe, potrzebne w roku 1891, za pośrednictwem pisemnych ofert.

Bliższe warunki i ilość potrzebnych materyałów mogą być przejrzane w godzinach urzędowych, w podpisanym zarządzie.

C. k. Zarząd salinarny

Wieliczka, dnia 27 października 1890.

L. 20951 (7008 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości powiatowej kasy oszczędności w Krakowie w kwocie 19 zł. 81 ct. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 listopada i 27 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 3/5 części realności lk. 24 w Woli Justowskiej położonej lwh. 25 objętej tj. w 3/10 częściach Konstancyi z Kordasów Jagusińskiej, w 3/10 Błażeja Jagusińskiego własnych.

Cena wywołania 640 zł. 80 ct.

Wadyum 65 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Dadlez z substytucyą adw. dra Lewartowskiego w Krakowie.

Kraków, 30 czerwca 1890.

L. 13263 (7020 2 3)

Sokalski ck. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 26 listopada i 17 grudnia 1890 zawsze o godzinie 10tej rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 135 gminy katastr. Torki dłużników Olimpii Rubacha i towarz. własnej celem zaspokojenia pretensyi gminy Torki w ilości 70 zł. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 128 zł. 50 ct. wa.

Wadyum zaś kwota 18 zł. 15 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzyciel został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, dnia 15 września 1890.

L. 5745 (7021 2—3(

C. k. Sąd powiatowy sokalski ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 5 listopada i 4 grudnia 1890, zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 121 gminy Cieląż Herscha Katza, Herscha Flaschka, Paraszki Szczudło i Dmytra Szczudły współwłasnej celem rozwiązania współwłasności tejże majętności.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 2211 złr. 50 ct.

Wadyum zaś kwota 221 zł. 15 ct. wa.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany pan dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, 20 czerwca 1890.

L. 3335 (7011 2—3)

W dniach 7 listopada i 13 grudnia 1890 odbędzie się w tutejszym ck. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Stary Łysiec na imię dłużnika Iwana Krutyja zapisanej wyk. hip. l. 134 w połowie i wyk. hip. 135 w całości objętej w Starym Łyscu pod nr. d. 24 położonej w celu ściągnięcia 37 złr. z pn. na rzecz Iwana Demianyka.

Cena szacunkowa wynosi 139 zł.

Wadyum 15 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa w ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, dnia 22 września 1890

L. 21953 (6928 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 158 zł. 69 ct. wa. zpn. odbędzie się dnia 28 listopada 1890 i 9 stycznia 1891 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wykazem hip. l. 372 ks gr. gm. kat. Wierzchosławice objętej, masy spadkowej Wojciecha Bąka własnej.

Cena wywołania 1294 zł 19½ ct.

Wadyum 130 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Tarnów, 30 września 1890.

L. 12161 (6986 3—3)

Dnia 27 listopada 1890 i dnia 30 grudnia 1890 o 10 rano odbędzie się przymusowa licytacya ciał hipot. l wyk. 207 i 208 gm. Gołogóry na rzecz firmy Umrath & Comp. w Pradze pto 133 złr. 40 ct. wa. zpn.

Poniżej ceny wywołania 34.995 złr. wa. dopiero na drugrm terminie sprzedaż nastąpi.

Wadyum 3500 złr.

C. k. Sąd powiatowy md.

Złoczów, 4 października 1896.

L. 6948 (6475 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano tylko w jednym terminie dnia 28 listopada 1890 za lub poniżej ceny szacunkowej, relicytacya realności według wyk. hip. 879 księgi Budzanów Leiby Semel własnej na rzecz Ozyasza Heller pto 300 złr. zpn.

Cena wywołania 1300 złr.

Wadyum 130 złr.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanowiony kuratorem p. Konstanty Widawski ck. Notaryusz w Budzanowie.

Budzanów, dnia 22 września 1890.

L. 14500 (6710 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia sumy wekslowej 15000 złr. aw. zpn. na rzecz Jana Borkowskiego odbędzie się dnia 28 listopada 1890 i 9 stycznia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w biórze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż majętności tabularnej Lisowce do dłużnika Wincentego Orłowskiego należącej objętej wyk. hip. l. 650 w powiecie Zaleszczyckim w obwodzie Tarnopolskim położonej.

Cena wywołania poniżej której majętność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 251.057 złr. 50 ct. cena zaś poniżej której na drugim sprzedaną nie będzie 150.000 złr. wa.

Wadyum wynosi 25.100 złr. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu

Dla wierzycieli którzyby po dniu 14 września 1890 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niecezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. Dr. Kwiatkowskiego a. p. adw. Dr. Łoszniów zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 27 września 1890.

L. 4106 (6919 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zniesienia współwłasności realności wyk. hip. l. 26 Głogów zostanie realność wyk. hip. l. 126 gminy katastralnej Głogów objęta Wolfa Fröhlicha i innych własna przez publiczną licytacyę na terminach dnia 24 listopada i 29 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 11tej rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu sprzedaną.

Cena wywołania 1220 zł.

Wadyum 136 zł.

Głogów, 8 października 1890.

L. 8109 (6975 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego w kwocie 56 ct. zpn. odbędzie się w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego we Lwowie przeciw Wolfowi Beitzen a względnie tegoż oświadczonym spadkobiercom w tutejszym sądzie nr. B. 4 dnia 26 listopada i 19 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 1402 w Brodach położonej, wykazem hipotecznym l. 140 księgi gruntowej dla gminy katastr. Brody objętej Wolfa Beitzen własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 42 zł.

Wadyum wynosi 4 zł. 20 ct. wa.

Realność ta sprzedaną zostanie przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim terminie poniżej takowej najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po dniu 2 grudnia 1889 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora dra Grossa w Brodach z substytucyą Dawida Bicka i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 16 czerwca 1890.

L. 10054 (6988 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce st. ogłasza, że odbędzie się w dniu 14 listopada 1890 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 19 grudnia 1890 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 rano licytacya według wyk. hipot. 47 gminy Horpin Jędrzeja Chrzanowskiego własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt włość. we Lwowie pto- 78 zł. 88 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipot. wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem Mikołaja Chrzanowskiego.

Z c. k. Sądu powiatowego

Kamionka str. 6 października 1890.

L. 11091 (6976 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 2123 zł. zpn. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna sprzedaż realności dłużników Lejzora, Bruchy Grossów własnej, objętej wykazem hip. l. 630 księgi gruntowej gminy Mielec w dniu 21 listopada 1890 i w dniu 19 grudnia 1890 każdym razem o 9 rano.

Cena wywołania 7800 zł.

Wadyum 780 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w sądowej registraturze.

Mielec, dnia 3 maja 1890.

L. 16712 (6926 3—3)

C. k. Sąd powiatowy del. miej. w Tarnowie podaje do wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie reszty 450 zł. z należytościami dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. w. h. 12 gminy Łowczówek Józefa Lesiaka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczdą w sądzie tutejszym w dwóch terminach 18 listopada 1890 i 9 stycznia 1891 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1000 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwięcej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 100 zł..

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Tarnów, 30 września 1890.

L. 5212 (6776 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi Mojzesza Fischmana w kwocie 92 zł. aw. z pn. po potrąceniu 112 zł. 37 ct. przeprowadzi w dniach 28go listopada i 30 grudnia 1890, każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) całej realności wyk. hip. l. 127 i b) niewydzielonej połowy realności, wykazem hip. l. 201 księgi gruntowcj gminy Hołodówka objętych dłużnika Jaśka Rechmana (Ołeksów) własnych, z tem, że na pierwszym terminie realności te razem tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbćdź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 95 zł. wa.

Wadyum 10 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 12 czerwca 1890.

L. 10532 (6832 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 300 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 28 listopada i 29 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 56/113, w Dolinie położonej dłużników Majera i Sary Ehrlichów własnej.

Cena wywołania 2370 zł. wa.

Wadyum 237 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 26 września 1890.

L. 20641 (6927 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości. że na zaspokojenie resztującej wierzytelności 150 zł. galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 149 gminy Zaczarnie Tomasza Marszałka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tarnowskim w dwóch terminach 28 listopada 1890 i 9 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 400 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 40 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Tarnów, 28 września 1890.

L. 11199 (7036 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Franciszki Neuman w kwocie 1100 zł. wa. zpn. zostanie realność pod lk. 49 na Wójtostwie w Stryju Honoraty Hummel własna, dnia 13 listopada i 15 grudnia 1890, o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 2923 zł. 46 ct., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 293 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 22 czerwca 1890 prawo rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. p. Baczyńskiego w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 9 września 1890.

L. 15030 (7038 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Drohobycza w kwocie 4440 zł. w. a. z pn. zostanie realność pod lk. 236 m. w Stryju położona, wykazem hip. l. 1342 księgi gruntowej gminy miasta Stryja objęta, dłużniczki Sprinzy Zwilling własna, dnia 13 listopada i 15 grudnia 1890, o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 10457 zł. wa. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 1045 zł. 70 ct.

O tem zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Jakóba Mojżesza Schönfelda, tudzież wierzycieli, którzy po dniu 28 sierpnia 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dra p. Baczyńskiego w Stryju i przez edykta.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, dnia 25 września 1890.

L. 42112 (6889 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że do przedsięwzięcia przymusowej licytacyi połowy realności pod l. 273 1/4 we Lwowie położonej, wykazem hipot. 250 I. objętej, pierwiej Malwiny Hołyńskiej, a obecnie Antoniny Jägermanowej własnej, celem zaspokojenia sumy 7097 zł. z 5prc. odsetkami od dnia 1 marca 1888 bieżącymi i kosztami 10 złr. 16 ct., 10 zł. 16 ct., 58 zł. 8 ct., 10 zł. 16 ct., 10 zł. 87 ct., 36 ct. 20 zł. 20 ct. 60 zł. i 9 zł. 45 ct, tudzież kosztami obecnie w kwocie 18 złr. 56 ct. wa. się przyznającymi, na rzecz Alfreda Hołyńskiego wyznacza dwa terminy na dzień 4 grudnia 1890 i 22 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw ck. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, z których na pierwszym ta połowa realności za lub wyżej ceny wywołania, która wynosi 18579 zł., zaś na drugim za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 1857 zł. 90 ct. w. a.

Dalsze warunki licytacyjnej i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w ts. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych, do rąk własnych, wszystkich zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu 23 września 1890 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, prawo hipoteki na tej połowie realności uzyskali, lub którymby niniejsza lub przyszłe, w niniejszej sprawie egzekucyjnej wydać się mające uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, edyktem i przez kuratora p. adw. dr. Błażejowskiego.

We Lwowie, 4 października 1890.

L. 16464 (6925 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tutejszej kasy oszczędności 186 zł. 34 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 80 gm. kat. Janowice Antoniego Gniewka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tarnowskim w dwóch terminach 28 listopada 1890 i 9 stycznia 1891 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4720 zł. poniżej której w terminie pierwszym realnosć sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 472 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Tarnów, 30 września 1890.

L. 2150 (6934 1—2)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 115 zł. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 224 i całej realności wykazem hip. l. 225 księgi gr. gminy Korszyłowa objętych, jakoteż całaj realności wyk hip. l. 68 księgi gr. gminy Cecowa objętej dłużnika Josla Leitnera własnych w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Justyna Kisielewskiego dnia 28 listopada i dnia 29 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania a to względem połowy realności wykazem hip. l. 224 i całej realności wykazem hip. l. 225 ks. gr. gminy Korszyłowa objętych w kwocie 572 zł. 50 ct. a realności wyk. hip. l. 68 księgi gruntowej gminy Cecowa objętej w kwocie 100 zł. lub wyzej tejże zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 57 zł. i 10 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 7 maja 1890.

L. 3362 (7014 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie Natalii 1 śl. Czajkowskiej 2 ślub. Bilińskiej, 3 ślub. Czajkowskiej przeciw Antoniemu Łuckiemn Odynakowi pto 60 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 26 listopada i 29 grudnia 1890, zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika własnej wykazem hipotecznym l. 400 księgi gruntowej gminy Tatary objętej.

Cena wywołania 685 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 68 zł. 55 ct. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Łąka, 16 sierpnia 1890.

L. 3693 (6953 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 90 zł. 16 ct. wa. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż należących do Judy Rindlera nieruchomości a to połowy realności wyk. hip. l. 98 całej realności wyk. hip. l. 117 połowy realności wyk. hip. l. 452 i 1/4 części realności wyk. hip. l. 471 gminy Bachów objętych, w dwóch terminach dnia 28 listopada i 23 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 702 zł. 75 ct.

Wadyum 73 zł. wa.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Artur Pędracki ck. notaryusz w Dubiecku.

Resztę warunków można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Dubiecko, dnia 21 sierpnia 1890.

Upadłości.

L. 12828 (7005 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku, Karola Jauernika i Jana Błażka nieprotokołowanych kupców towarów bławatnych w Stryju zamieszkałych a to osobno do majątku każdego z nich. Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Józefa dr. Bylinę adwokata w Stryju.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie, który na dzień 30 grudnia 1890 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli. Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 13 listopada 1890 o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Sambor, 24 października 1890.

L. 14867 (6967 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił na miejsce ck. Radcy sądu krajowego p. Spędakowskiego ck Radcę Sądu krajowego p. Wichańskiego komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Chaima Wolfa Fisch.

Tarnopol, dnia 27 września 1890.

L. 14868 (6968 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił na miejsce ck. Radcy sądu krajowego p. Spędakowskiego, ck. Radcę sądu krarowego p. Wichańskiego komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Anny Eisenklam.

Tarnopol, dnia 27 września 1890.

L. 14869 (7007 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił na miejsce c. k. Radcy sądu krajowego p. Spędakowskiego, c. k. Radcę sądu krajowego p. Wichańskiego komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Schulima Spaniera.

Tarnopol, dnia 27 września 1890.

L. 15110 (7006 2—3)

W sprawie konkursowej Mojżesza Dawida Liebergalla został ustanowiony adw. dr. Tadeusz Trzcieniecki zarządcą masy, zaś Jakób Marienberg zastępcą zarządcy.

Tarnopol, 11 października 1890.

Konkursa.

L. 1166 (7001 2—3)

Trembowelska c. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach ludowych celem stałego obsadzenia takowych:

I. Przy szkołach jednoklasowych etatowych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem a) w Skomoroszu, b) Słobódce janowskiej, c) Podhajcach.

II. Przy szkołach filialnych z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem a) Brykuli nowej, b) Humniskach c), Matowie d) Nałużu, e) Tyczynie nowym, f) Załaniu g) Zubowie.

III. Przy szkołach etatowych więcej klasowych posady młodszych nauczycieli a) w Budzanowie i Janowie z płacą po 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie b) Łoszniowie i Kobyłowłokach z płacą po 240 zł. i wolnem pomieszkaniem przy czem się nadmienia że przy szkołach Skomoroszu, Podhajczykach, Słobódce janowskiej, Tyczynie nowym, Budzanowie, Janowie i w Łoszniowie, jest język wykładowy polski, przy innych zaś szkołach wyżej wymienionych ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane z dokładną tabelą służbową kwalifikacyjną, względnie dekretem wymiaru wkładki emerytalnej za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 grudnia 1890.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe zostaną bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Trembowla, 22 października 1890.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 37971 (7027 3—3)

W celu nadania stypendyum o rocznych 300 zł. wa. z fundacyi pod nazwą „Stypendyum Rozalii i Karola Słapów“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe może otrzymać tylko młodzieniec urodzony w Wadowicach w Galicyi z mieszczańskiej familii obrządku rzymsko-katolickiego uczęszczający do c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Kandydaci spokrewnieni z familią Słapów będą mieć pierwszeństwo przed wszystkimi ubiegającymi się a dopiero w braku tychże korzystać mogą z niniejszego stypendyum inni wykazujący powyższe warunki.

Prawo nadawania stypendyum wykonywa Wydział krajowy na propozycyę Rady gminnej miasta Wadowice.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, poświadczenie Zwierzchności gminnej w Wadowicach, iż kandydat pochodzi z tamtejszej mieszczańskiej rodziny tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci odwołujący się do pierwszeństwa na mocy pokrewieńsswa z familią Słapów winni również wykazać to pokrewieństwo metrykami chrztu a względnie innymi dowód stanowiącymi dokumentami.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 1 października 1890.

L. 804 (7030 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych ogłasza się niniejszem konkurs:

A. Przy 3 klasowej szkole w Potoku złotym posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 270 złr. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

B. Przy dwuklasowej szkole w Baryszu posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 270 złr. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

C. Przy szkole etatowej z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Browarach, 2) Dobropolu, 3) Sokołowie, zaś 4) Kujdanowie z płacą 217 16 ct. i w naturaliach w wartości 82 złr. 84 ct.

D. Przy szkołach filialnych z wolnem pomieszkaniem i płacą 250 złr. 1) w Hrehorowie, 2) Leszczańcach, 3) Nowosiółce jazłowieckiej, 4) Oleszy, 5) Porchowie. 6) Sciance, 7) Wyczółkach, 8) Zurawińcach, 9) Sorokach,, zaś 10) Jarhorowie z płacą 192 złr. 60 ct. i zbożem w wartości 57 zł. 40 ct. 11) Weleśniówie z płacą 240 zł. i dochodem z gruntu 10 złr. 12) Zielonej z płacą 183 złr. 12 ct. i zbożem w wartości 66 złr. 88 ct.

Językiem wykładowym w szkołach: Kujdanowie, Dobropolu, Porchowie jest polski, we wszystkich innych ruski.

Ubiegający się o jednę z posad powyższych mają wnieść udokumentowane podanie z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca listopada 1890.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Buczacz, dnia 22 października 1890.

C. k. Starosta

L. 44869 7026 2—3)

W celu nadania jednego ewentualnie więcej stypendyów po czterdzieści (40) złr. wa rocznie z fundacyi Dr. Antoniego Kaczkowskiego dla dzieci uczęszczających do szkół ludowych ogłasza się niniejszem konkuıs.

Stypendya z niniejszej fundacyi są przeznaczone dla dzieci obojga płci z prawego łoża, liczących przynajmniej siedm lat, uczęszczających do szkół ludowych w Kutach lub innej miejscowości, nie wyżej jak do czwartej klasy, a wykazujących ubóstwo, w razie zaś, jeżeli już do szkoły uczęszczały, także należyty postęp w naukach i nienaganne zachowanie się.

Pierwszeństwo między dziećmi mającemi tę kwalifikacyę mają krewni śp. fundatora, a to w pierwszym rzędzie potomkowie śp. fundatora w prostej linii, następnie inni krewni po mieczu, a wreszcie dzieci spokrewnione z śp. fundatorem po kądzieli. W braku krewnych posiadających wymaganą kwalifikacyę mogą się o niniejsze stypendya ubiegać dzieci ubogich mieszczan w Kutach.

Pobòr stypendyum trwa z reguły do ukończenia czwartej klasy szkoły ludowej, może być jednak przedłużony celującemu stypendyście pod pewnymi warunkami aż do ukończenia gimnazyum, a celującej stypendystce na czas oznaczony w każdym wypadku z osobna w celu dalszego kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie, tudzież najdalej na trzy lata stypendyście, który po ukończeniu IV klasy szkoły ludowej kształci się praktycznie w rzemiośle lub handlu.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy osobno w tym celu ustanowionej radzie zawiadowczej, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada rb. włącznie i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, dowody że dziecko ubiegające się o stypendyum pochodzi z rodziny śp. fundatora, albo też jest dzieckiem ubogich mieszczan w Kutach a ewentualnie jeżeli uczęszczało już do szkoły, także świadestwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 20 października 1890.

L. 37592 (7024 2—3)

Konkurs na posadę expedyenta przy nowo otworzyć się mającym ck. urzędzie pocztowym w Czerchawie w powiecie Samborskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr., z płacą rocznych 100 i ryczałtu kancelaryjnego 20 złr.

Podania należy wnieść najpóźniej do 14 listopada br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 października 1890.

L. 781 (6999 2—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczycielki młodszej przy 7 klas. szkole ludowej w Białej z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem osobistym w rocznej kwocie 200 zł, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Język niemiecki jest wykładowym.

Kandydatki ubiegające się o pomienioną posadę winny podania swe należycie udokumentowane wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Białej za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie nieprzekraczalnym 6 tygodniowym, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ do c k. Rady szkolnej okręgowej w Białej.

Podania nieudokumentowane należycie lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Białej, dnia 16 października 1890.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Kraus m. p.

L. 818 (7000 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych ogłasza się niniejszem konkurs.

A. przy szkołach etatowych z wykładowym językiem ruskim z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Muchawce i Swidowie.

B. Przy szkołach filialnych z wykładowym językiem ruskim z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

1. w Białym potoku,
2. w Dawidkowcach,
3. w Chomiakówce,
4. w Dolinie,
5. w Rydodubach,
6. w Szulhanówce,
7. w Skorodyńcach,
8. w Siemiakowcach,
9. w Zabłotówce,
10. w Kolędzianach,
11. w Uhryniu, z płacą 239 zł. i dochodem z gruntu w kwocie 11 zł.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść udokumentowane podania z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictw m swych władz przełożonych do tutejszej c. k. rady szkolnej okręgowej najdalej do końca listopada 1890.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Czortków, 15 października 1890.

L. 43312 (7028 1—3)

Celem nadania trzech stypendyów z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców a w szczególności jedno o rocznych 300 złr. wa. dla młodzieńców oddających się nauce sztuk pięknych, dwa dalsze zaś wynoszące po 200 złr. aw. rocznie, dla uczniów krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego. Pierwsze nadane będą na lat cztery dwa dalsze aż do zupełnego ukończenia szkół.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego a to najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w sztuce której się oddają, a względnie osstatnie świadectwa szkolne.

Prawo nadawania stypendyów służy JWmu. Agenorowi Gołuchowskiemu ordynatowi na Skale. Stypendya wypłacane będą w półrocznych równych ratach z dołu, stypendysta jednak oddający się sztukom pięknym któryby dla dalszego kształcenia się miał zamiar wyjechać za granicę, otrzyma na żądanie w pierwszym roku na rachunek stypendyum 100 złr. z góry resztę zaś 200 w dwóch półrocznych ratach.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, 10 pazdziernika 1890.

L. 77525 (7041 1—3)

W celu nadania opróżnionych stypendyów z fundacyi im. Piotra Więcławskiego w kwocie rocznych po 150 zł. aw. przeznaczonych dla słuchaczów Uniwersytetu na Wydziale a) pıawniczym, b) lekarskim, dalej dla techników, wreszcie dla uczniów zawodu gospodarskiego w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach, lub innym podobnym zakładzie rozpisuje się niniejszem konkurs do końca listopada 1890 r.

O te stypendyum ubiegać się mogą tylko uczniowie narodowości polskiej religii rzymsko katickiej urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwa szkolne i legalne świadectwo ubóstwa, wystosować się mające do kuratoryi rzeczonej fundacyi należy wnieść przed upływem terminu konkursowego, za pośrednictwem przełożeństwa odnośnego zakładu naukowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 25 października 1890.

L. 37969 (7043)

W celu nadania stypendyum z fundacyi jubileuszowej księdza Józefa Nowakowskiego o rocznych 90 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół ludowych, średnich lub wyższych religii katolickiej, bez różnicy obrządku i stanu, pochodzących z dawnego obwodu Zółkiewskiego.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Przewielebnemu ks. Opatowi Józefowi Nowakowskiemu, proboszczowi Zółkiewskiemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 30 września 1890.

L. 37725 (7059 1—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te wynoszą po 170 zł. wa. i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego dwom ubogim uczniom pochodzenia szlacheckiego, uczęszczającym do szkół gimnazyalnych.

Prawo przedstawiania kandydatów służy Wmu. Stanisławowi Skarzyńskiemu właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydaci winni wnieść podania swe za pośrednictwem Dyrekcyi gimnazyum do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 2 października 1890.

Kuratele.

L. 4081 (6987 2—3)

Uchwałą Sądu obwodowego Tarnopolskiego z 19 lipca 1891 l. 11382 został Roman Serbaj z Koziny za marnotrawcę uznany.

Kuratorem ustanowiono Daniła Jakubów z Koziny.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 30 lipca 1890.

L. 4142 (6955 2—3)

Jan Kowalik (Szczepanek) z Liszek marnotrawcą, kuratorem Jan Madej z Liszek.

C k. Sąd powiatowy.

Liszki, dnia 12 października 1890.

L. 14335 (6949 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy oznajmia, że Ettla Eisler ze Stanisławowa, córka zmarłego Henicha Eisera, uznaną zotała uchwałą z dnia dzisiejszego za idyotkę i pod kuratelę postawioną.

Stanisławów, 6 października 1890.

L. 9271 (6929 2—3)

Semeń Huculak z Kossowa uznany został marnotrawcą; kuratorem Michał Groszko w Kossowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 25 lipca 1890.

L. 23465 (7010 2—3)

Dla uznanego marnotrawcą uchwałą c. k. sądu obwodowego tarnowskiego z dnia 9 października 1890 l. 18141 Tomasza Kajmowicza z Poręby radlnej ustanowiono kuratorem Tomasza Bodę tamże.

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski.

Tarnów, dnia 18 października 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13053 (6508 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Józefa Adensamera i spól. przeciw Aronowi Schlosserowi o 4000 zł. wa. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Dawida Altstättera, iż celem doręczenia mu uchwały z 30 maja 1890 l. 8127 rozpisującej ponownie przymusową publiczną licytacyę połowy ciała hipotecznego wyk. hip. 1151 księgi gruntowej gminy Brody objętego dotąd na imię Arona Schlossera wpisanej i dalszych uchwał w tej sprawie ustanowiony został kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach, któremu potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać ma, inaczej następstwa zaniedbania tego sam przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 21 sierpnia 1890.

L. 15664 (6507 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredztowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Lei Schwarz, Markusowi Eizigowi Schwarz, Chanie Taube Schwarz zam. Orchudesch, Gittli Schwarz zam. Schwarzstein i Hindzie Schwarz zam. Radziechowskiej o 3000 złr. wa. zpn. zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Chanę Taubę Schwarz zam. Orchudesch, Gittlę Schwarz zam. Schwarzstein, Markusa Eiziga Schwarz i Nachmana Schwarz iż celem doręczenia im uchwały z dnia 31 maja 1890 l. 4756/8445 którą przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hip. 1185 księgi gruntowej dla gminy kat. Brody objętej na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie dozwoloną i rozpisaną została tudzież dalszych uchwał w tej sprawie egzekucyjnej zapaść majacych zamianowany został dla nich kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, inaczej nasępstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 26 września 1890.

L 15787 (6950 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Schrage, że na prośbę Schmarie Spigelglasa przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 103 zł. w. a. zpn pod dni m 18 października 1890 l. 15787 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Axelrad doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Schrage, ażeby możliwe środki obrony kuıatorowi podał. lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem, wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 18 października 1890.

L. 8241 (6974 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach wiadomem czyni iż celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 20 grudnia 1887 l. 20433 w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Jakóbowi Aronowi Senderowi dw. im. Wischorodkerowi i Chanie Perli 2 im. Potak pto 63 zł. 97 c. w. a. zpn. kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba i Arona Sendera 2 im. Wischorodkera tudzież Chany Perli 2 im. Potak dr. Bernhard Gross adwokat w Brodach ustanowiony został a zawiadamiając o tem wyż. wspomnianych z miejsca pobytu nieznanych kurandów, wzywa się tychże by temuż ustanowionemu kuratorowi udzieliły potrzebnych informacyj lub też sami sobie pełnomocnika obrali i o tem sądowi donieśli.

Brody, dnia 28 maja 1890.

L. 6738 (6956 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomych z życia i pobytu Jana Barana i Maryę Baranową i Jana Dula z Grębowa, iż Tadeusz Gortych wytoczył przeciw nım pozew de pr. 10 czerwca 1890 l. 6738 o własność i przepisanie hipoteczne realności z parcel l. kat. 958—2180 i 2181—2182 i 2183 w Grębowie utworzyć się mającej względnie o zapłacenie 300 zł. aw. zpn. że w tej sprawie ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Antoniego Surowieckiego w Tarnobrzegu i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 24 listopada 1890 o godzienie 9 rano.

Wzywa się zatem tychże, by na tym terminie, albo osobiście stanęli, albo innego pełnomocnika sobie obrali lub kuratorowi potrzebnych udzielili informacyi.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 9 lipca 1890.

L. 21967 (6921 3—3)

Krakowski c. k. Sąd krajowy zawiadamia Piotra Grabowskiego z Bilczyc niewiadomego z miejsca pobytu, iż w sporze wekslowym kasy oszczędności w Bochni przeciw Piotrowi Grabowskiemu i spólnikom o 150 zł. ustanowionym został celem zastępowania nieobecnego Piotra Grabowskiego kuratorem adwokat dr. Jan Jakubowski z substytucyą adw. dra Chmurskiego, i że termin do uzupełnienia rozprawy wyznaczonym został na dzień 26 listopada 1890 o 9 rano.

Poleca się zatem pozwanemu, aby przed terminem powyższym kuratorowi potrzebnych dokumentów udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi o tem doniósł.

Kraków, dnia 10 października 1890.

L. 19861 (7032 1—3)

C. k. Sąd ocwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nusima Kleina, iż celem doręczenia mu wydanej w sprawie Kelmana Stroma o w spis prawa własności realnośic whl. 36 ks. gr. gm. kat. Grabówka objętej Nussima Kleina w połowie własnej na rzecz Kelmana Stroma uchwały z dnia 28 sierpnia 1890 l. 16410 dla Nussima Kleina kuratorem adw. dr. Aloizy Malawski, a tegoż zastępcą adw. dr. Gustaw Holzer obaj w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, dnia 23 października 1890.

L. 10419 (7037 1—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Berla Speismana zawiadamia się że pod dniem 27 czerwca 1890 l. 10419 wnieśli Christian Herman i Amelia Herman i Izak Steuerman prośpę o wykreślenie prenotacyi prawa dzierżawy 3/4 młyna nr. 84 w Stryju w wykazie hyp. l. 389 karta C. poz 1 księgi grunt. gminy miasta Stryja uwidocznionej, że do rozprawy w myśl §. 45 ust. hyp. wyznaczono termin na dzień 15 grudnia 1890 o godz. 9 rano i że dla Berla Speismana ustanowiono kuratorem adw. dr. Baczyńskiego ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 29 sierpnia 1800.

L. 19593 (7031)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zgaśnięcia firmy „Antoni Czocharski“ wskutek ts. uchwały z dnia 1 czerwca 1871 l. 8079 zaprotokołowanej.

Tarnów, dnia 23 października 1890.

L. 4088 (6610 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rożyckiego kuratorem Franciszka Jantonia z Lubaszowy tegoż do zawarcia kontraktu kupna i sprzedaży z Janem Polakiem realności lwh. 74 objętej w połowie Jana Różyckiego dotyczącego własnej i pokwitowania z ceny kupna upoważnia.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, 19 sierpnia 1890.

L. 13032 (6923 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Samuela Köstenbauma z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież spadkobierców jego z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Przemyślu przeciw nim o nakaz zapłaty sumy wekslowej 160 zł, prośbę wniosło, któremu żądaniu uchwałą z dnia 18 października 1890 . 13032 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adw. dra Hillela w Przemyślu z zastępstwem adw. dra Czaykowskiego w Przemyślu i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 18 października 1890.

L. 8625 (7019 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Taubę z Miletów Żabnerową, że przeciw niej i przeciw Chaji Miletowej, Róży z Miletów Westfriedowej, Izakowi Miletowi i Cecylii z Miletów Haberowej pozwanych wniosła skargę Loebel Josefstahl de praes 19 sierpnia 1890 l. 8625 o zapłacenie kwoty 120 zł. która do rozprawy sumarycznej na dzień 4 listopada 1890 o godz. 9 rano zadekretowaną została i że celem doręczenia rubryki tej skargi dla Tauby z Miletów Żabnerowej kuratorem adw. Dr. Feiereisena w Podgórzu ustanowiono.

Podgórze, dnia 23 sierpnia 1890.

L. 44265 (7025 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Annę Malendowską, że Benedykt Malendowski wniósł dnia 6 września 1890 do l. 38875 przeciw niej pozew o rozdział od stołu i łoża, że wskutek tego pozwu wyznaczył uchwałą z 18 października 1890 l. 44265 po myśli § 3 ust. z 31 grudnia 1868 l. 3 dz. u. p. trzy termina celem poczynienia przedstawień do zgody a to na dzień 17 listopada 1890, 24 listopada 1890 i 1 grudnia 1890 zawsze o godz. 10 rano w biurze nr. 6 tut. Sądu krajowego, że dla Anny Malendowskiej jako z miejsca pobytu nieznanej p. adw. Czarnika we Lwowie kuratorem, a p adw. Dr. Jamińskiego we Lwowie jego substytutem ustanowił i uchwałę z 18 października 1890 l. 44265 dla Anny Malendowskiej przeznaczoną adw. Dr. Czarnikowi doręczył.

Wzywa się zatem Annę Malendowską y albo osobiście w sądzie stanęła, albo ustanowionemu kuratorowi informacyę do obrony swych praw udzieliła, albo też innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej szkodliwe skutki, z zaniedbania dla niej wyniknąć mogące, sama sobie przypisze.

We Lwowie, dn. 18 października 1890.

L. 14344 (7003 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Jakóba Feuera przeciw Leoncyuszowi Janocha o 550 fl. ustanowił dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adw. p. Adolfa Herdliczkę z Kołomyi kuratorem i doręczył mu nakaz zapłaty z 18 października 1890.

Kołomyja, 18 października 1890.

L. 5311 (6689 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Lazara Grossingera i Chaima Grossingera z dnia 18 września 1890 l. 5311 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z d. 10 września 1889 l. 16210 w kwocie 1750 złr. aw. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Bystre w powiecie sąd. Baligród położonej proszących własnej, objętej wyk. hip. l. 231 nowa 1811 dawna wzywa po myśli §. 7ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia 29 grudnia 1889 zostałyby zahypotekowane, aby roszczenia swe do dnia 31 grudnia 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hypotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hypotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko, miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hypotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sanok, dnia 20 września 1890.

L. 26153 (6983 2—3)

C. k. Sąd powiatowy deleg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Goldstein, że przeciw niemu przez Izaka Brikla pozew o zapłacenie kwoty 17 zł. i 106 zł. wyniesionym został. Gdy miejsce pobytu Józefa Goldsteina nie jest wiadomem ustanowiono dla niego kuratorem ad actum dra Landesbergera i powyższy pozew mianowanemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Józefa Goldsteina aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 16 października 1890.

L. 12691 (6966 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu za wiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę z Hornów Kretshmerową, że Franciszek Kretshmer małżonek jej wniósł w tutejszym Sądzie dnia 25 czerwca 1890 l. 8150 przeciw niej pozew o rozdział od stołu i łoża, w skutek którego równocześną uchwałą do l. 12691/90 wyznaczono termina na 27 grudnia 1890 9 stycznia 1891 i 15 stycznia 1891 celem pojednania małżonków, że dla niej ustanowiono kuratorem adwokata dra Juliana Łużeckiego z zastępstwem adw. dra Wilhelma Rosenbacha z Przemyśla i że kuratorowi doręczono powyższą uchwałę.

Wzywa się przeto Katarzynę z Hornów Kretshmerową aby na terminach osobiście się jawiła bądź też ustanowionemu dla niej kuratorowi wcześnie ze swej strony dowody do sporu tego udzieliła lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Przemyśl, 11 października 1890.

L. 2784 (6572 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumił. wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Saula Wohlmanna, aby w przeciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się do spadku po jego ojcu Chaimie Wolf Wohlmann dnia 10 marca 1877 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, gdyż w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedziczami zgłaszającymi się i z kuratorem Sane Schächter dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., dnia 21 maja 1890.

L. 6614 (6510 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom Leiby Brennera pto 93 zł. 76 ct. zawiadamia Małke Brenner której miejsce pobytu nie jest znane, że do zastępywania jej zamianowano adw. dr. Blumenfelda kuratorem któremu Małke Brenner ma informacyi udzielić lub też innego zastępcę sobie obrać.

Jarosław, dnia 6 sierpnia 1890.

L. 7797 (6470 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miesca pobytu niewiadomego Jana Borodyńskiego a w razie jego śmierci jego nieznanych spadkobierców iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 24 września 1890 l. 7799 przez Seweryna Skrzyszowskiego pozwu o wykreślenie z dóbr Uhorce praw dzierżawnych w poz. 8 zahipotekowanych celem zastępywania pozwanego względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. p. Kafliński z dodaniem mu na zastępstwo adw. dr. p. Billeta ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanego a względnie jego spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 27 września 1890.

L. 14858 (6469 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Kuresa że na prośbę Kasy oszczędności miasta Tarnopola przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 175 zł. wa. zpn. pod dniem 27 września 1890 l. 14858 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Weissteinowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Kuresa, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, d. 27 września 1890.

L. 7840 (6437 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Edwarda Goldstein, że na prośbę Karola Zäugert de praes 26 września 1890 l. 7840 tu sądową uchwałą z dnia 27 września 1890 l. 7840 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 8000 marek zpn. wydany został, gdy pozwany Edward Goldstein z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. Rożankowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Mijakowskiego.

Upominamy niniejszem edyktem pozwanego aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczow, dnia 27 września 1890.

L. 5725 (6456 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Barbarę Czarnecką że w dniu 13 maja 1890 przeniesiono z kasy sierocej do c. k. Urzędu podatkowego, jako sądowo depozytowego w Jarosławiu na jej rzecz oprocentowany kapitał 80 zł. 81 ct. pochodzący ze spadku po Mateuszu Czarneckim.

Wzywa się zatem Barbarę Czarnecką względnie jej spadkobierców aby w ciągu trzech miesięcy wykazali swoje prawa własności do powyższego kapitału, lub by udzielili informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Grabowskiemu gdyż po upływie tego czasu ustaje obowiązek sądu oprocentowania tego kapitału.

Jrrosław, dnia 26 lipca 1890.

L. 6566 (6424 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Pawła Cieślaka, że celem doręczenia mu tusądowej rezolucyi z 16 stycznia 1890 l. 8368 kuratora dlań w osobie Stanisława Kuździała wójta z Wulki duleckiej ustanowiono.

Radomyśl, dnia 24 sierpnia 1890.

L. 16270 (6471 2—3)

Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Racheli Psater kuratorem adw. dr. Wittlina w celu doręczenia tejże tusąd uchwały tabularnej z 30 lipca 1889 l. 11116.

Złoczów, dnia 23 września 1890.

L 1644 (6479 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Rubina Götza przeciw Samuelowi Kleinmanowi pto 306 zł. zpn. dla zmarłego Rubina Götza ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 11 grudnia 1889 l. 11891 kuratora ad actum w osobie Hirscha Götza.

Mielec, 6 czerwca 1890.

C. k. Sąd powiatowy.

L. 5604 (6476 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jakóba Domina i Antoniego Domina, aby w przeciągu jednego roku wnieśli swe oświadczenia do przyjęcia spadku po ich ojcu Szymonie Deminie zmarłym w Harcie dnia 15 września 1887 z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia na podstawie następstwa prawnego, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionymi dla nich kuratorami a to dla pierwszego w osobie Antoniego Nowaka a dla drugiego w osobie Antoniego Kocaja przeprowadzoną zostanie.

Dynów, 19 listopada 1890.

L. 5186 (6495 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Bienę Berenfeld, że z powodu wniesionej przeciw niej przez Emilię Annę z Wilczkowskich Witosławską na dniu 18 lipca 1890 do l. 4376 prośby o zarządzenie w myśl § 45 ust. hip. wykreślenia zaprenotowanej wedle wyk. hip. l. 326 karty C. poz. 5 i whl. 247 karty C. poz. 5 resztującej sumy wekslowej 280 zł. wa. na rzecz Biene Berenfeld ze stanu biernego dóbr Wojciechowice II. i Żendowice część III. ustanowiono celem zastępywania takowej kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Czajkowskiego ze substytucyą p. adw. dr. Madeyskiego z Brzeżan, wzywa ją przeto aby w tej sprawie informacyi temuż udzieliła lub tutejszemu sądowi innego zastępcę przedstawiła, ile że w przeciwnym razie złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Brzeżany 20 września 1890.

L. 5013 (6948 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kowalskiego w sprawie spadkowej po śp. Jędrzeju i Katarzynie Kowalskich kuratorem Antoniego Filara wójta z Karwodźy, Tuchów. dnia 18 października 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 1925 (7002 1—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na opróżnioną przy Wydziale powiatowym w Kałuszu posadę lustratora powiatowego dróg i urzędów gminnych, z którą połączona jest płaca roczna 800 zł. bez żadnych innych dodatków. Lustrator obowiązany jest utrzymywać własnym kosztem konia do objazdek.

Wymaga się studyów technicznych i znajomości ustaw administracyjnych, wiek nieprzekroczony 40.

Posada ta bez prawa do emerytury nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem stale zamianowanie nastąpi.

Kandydaci zechcą wnieść swoje podania udokumentowane do dnia 20 listopada b. r. na ręce Prezydyum Wydziału powiatowego w Kałuszu.

W Kałuszu, dnia 9 października 1890.

L. 15885 (7076 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya ziemskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Józefowi i Henryce Matusińskim kapitały pożyczkowe w sumach 10886 zł. 25 ct. i z 3482 zł. 56 ct. wa. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 11000 zł. i 3500 zł. wa. z pn. na hipotece dóbr Mordarka w poz. 39 i 49 k. C. whl. 328 urzędu hipotecznego c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu w powiecie Limanowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31 grudnia 1890 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Józefa i Henrykę Matusińskich jako współwłaścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, 22 października 1890.

Tomasz Gurowicz

Budapeszt, Kiralyi utcza 31

poleca **franko**

Śliwy suszone duże 5 kilo . . zł. 2 i 2·20
Powideł najcelniejszych 4½ kilo . zł. 2.10
Kawy wybornej 4⁹⁄₁₀ kilo . od zł. 9 do 10
1 funt herbaty świeżej od zł. 2 do 3.50

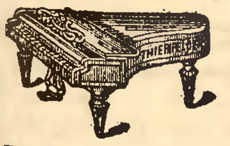
Cenniki towarów korzennych na żądanie franko. 6802

Premiowane na wystawach światowych: w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty

dla Wiednia i dla prowincyi

koncertowe salonowe i krótkie



jak również **pianina** z fabryki na cały świat znanej firmy eksportowej **Gottfr. Cramer. Wilh. Mayer we Wiedniu**, po 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650 zł. **Fortepiany** innych firm 280 do 350 zł. **pianino** od 350—600 zł

Clavier-Handlung u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder Wien, VII. Burggasse 71. 1175

HERBATA z RĄCZKĄ

zaprowadzona przed 25 laty z tym znakiem ochronnym, dozraje coraz większego pokupu przez Szanowną Publiczność.

Ceny herbat są następujące:

za ½ kilo Herbata gospodarska . . zł. 1.60
— czarna nr. 1 . . „ 2.—
— czarna Melange nr. 1½ . . „ 2.40
— Nenchao nr. 2 . . „ 2.80
— Victoria Melange nr. 2½ . . „ 3.20
— Familijna nr. — . . „ 3.40
— Lian Sin nr. 3 . . „ 3.60
— Pin Melange nr. 4 . . „ 4.—
— Pin Futschew nr. 5 . . „ 5.—
— Pin Aromatique nr. 6 . . „ 6.—

Wysiewki herbat po zł. 1.40, 9.60 i 2 za pół kilo.

Prawie wszystkie większe handle w Galicyi sprzedają te herbaty po tych samych cenach w paczkach zaopatrzonych tym znakiem ochronnym, na co uwagę zwracać się uprasza. 6295

Magazyn herbat i win

Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

Drugi dom pod tą samą firmą własne winnice posiadające w **Satoralya Ujhely** w Węgrzech (w górach Tokajskich)

wyłącznie dla eksportu win.

Berneńskie

Resztki sukien

2.10 metr. do kompletnego paltota zimowego Palmerston zł. 5.50.

Resztki sukien

2.10 metr. do kompletnego paltotu, Mandaryn we wszystkich kolorach w zapasie najwyborniejszej jakości zł. 9.

Resztki sukien

3.10 metr. do kompletnego ubrania zimowego zł. 5.

Loden

na ubrania myśliwskie 2.10 metr. zł. 5.

Resztki sukien

do kompletnych spodni w paski lub barwne, resztka zł. 3.50

Kamgarn jedwabny

tylko najnowszy w paski kompletne spodnie zł. 6.

Materye uniformowe

dla c. k. urzędników, straży skarbowej, pożarnej i weteranów, po najtańszych cen ch.

BERNHARD TICHO

w Bernie

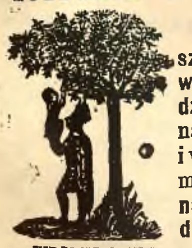
Krautmarkt 18.

Przesyłki za pobraniem. Wzory gratis i franko.

Eleganckie wykonane karty wzorów, tylko najnowszych materyj, obfity wybór, przesyłam na żądanie panom krawcom. 6298

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU



VIRESCIT FUNDO

Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

We Lwowie w aptece p. Ruckera. 3742

Dla właścicieli bydła!

Podczas karmienia kartoflami bydła, zdarzają się częste wypadki udławienia i z braku przyrządu do usunięcia kartofli z gardzieli wołu lub krowy zmuszonym się bywa dobić. Kto chce tego uniknąć, niech zamówi

Przyrząd gumowy (kauczukowy) dla bydła.

u 6347

Alojzego Hübnera

we Lwowie ul. Karola Ludwika L. 13.



Płótna domowe

czysto nicianne

sztuka 23½ metr. długie zł. 8.50, 10, 11, 12.

z najlepszej przędzy zł. 12, 13, 14. 4472

Płótna na prześcieradła,
165 i 175 ctm. szer. 14½ metr. długie zł 13.50, 14, 15, 16, na 6 lub 7 prześcieradeł

Chustki do nosa niciane,
tuzin zł. 2.40, 2 80, 3.40, 4.

Serwety stołowe
tuzin zł. 2.40, 2.80, 3.75, 5.25.

Obrusy na 6 osób
po zł. 1 05, 1.25, 1.65, 2.15.

Serwetki desert z frędzlami
tuzin zł. 1.60, 2. 2 80, 3.60.

Garnitury kawowe kolorowe
z 6 serwetkami po zł. 2. 3, 3.70, 4.

Ręczniki nicianne
tuzin po zł. 3, 3.30, 4, 4 60.

Ścierki płócienne
tuzin po zł. 2.10, 3, 360.

poleca handel

JANA RIEDLA

we Lwowie.

Pierwsza c. k. austryacko-węgierska i wyłącznie uprzyw. 4 43

fabryka farb do fasad

Karola Kronsteinera w Wiedniu

poleca swoje dobrocią niezrównane

farby do fasad

Jedyny skład dla Galicyi i sprzedaż w handlu farb i materyałów

Alojzego Hübnera

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika L. 13.

Do serc litościwych!

Przy ulicy Sokoła L. 7 mieszka wdowa po rękodzielniku z pięciorga drobnych dzieci. Będąc bez najmniejszego utrzymania, uprasza o jakiekolwiek bądź wsparcie.

Jan Porawski

znakomity stroiciel fortepianów, pianin i organów, przyjmuje zamówienia po cenach umiarkowanych. — Najłatwiej używać korespondentki, ul. Kopernika l. 17, I. piętro, drzwi 5, we Lwowie. 6842

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim września 1890 r. zastawy, dnia 2 i 3 grudnia 1890 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 30 października 1890 7061

32960 7042

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta.

Ogłoszenie.

Kupony obligów pierwszeństwa I. i II. emisyi c. k. uprz. kolei Arcyksięcia Albrechta płatne z dniem 1 listopada 1890 będą wypłacone od tegoż dnia w sposób następujący:

Kupon obligu pierwszeństwa w srebrze po **złr. 7.50** w srebrze od sztuki;

Kupon obligu pierwszeństwa w złocie po **złr. 5 w złocie** = 12·5 franków = marek niem.

Miejscami wypłaty są;

we WIEDNIU Główna kasa c. k. generalnej Dyrekcyi kolei państwowych we Wiedniu (Fünfhaus, Schönbrunnerstrasse 6),

w BERLINIE Bank niemiecki,

w FRANKFURCIE n. M. Niemiecki Bank związkowy i dom bankowy Erlangera i Synów,

w MONACHIUM Bawarski Bank związkowy.

Za granicą wypłacane będą kupony obligacyj pierwszeństwa w srebrze markami niemieckiemi po cenie przez nas ustanowić się mającej, a odpowiadającej tutejszym kursom przeciętnym — kupony w złocie płacone będą po 10 marek niem. wal. państw.

Od 15 listopada b. r. wypłacać będzie kupony tylko główna kasa c. k. gener. Dyrekcyi austr. kolei państwowych we Wiedniu.

Wypłatę obligów pierwszeństwa I. i II. emisyi wylosowanych dnia 1 maja 1890 uskuteczniać będzie począwszy od 1 listopada b. r. we Wiedniu również główna kasa c. k. gen. Dyrekcyi kolei państwowych, następnie do 14 listopada b. r. włącznie wyż pomienione miejsca wypłaty w Berlinie, Frankfurcie n. M. i Monachium.

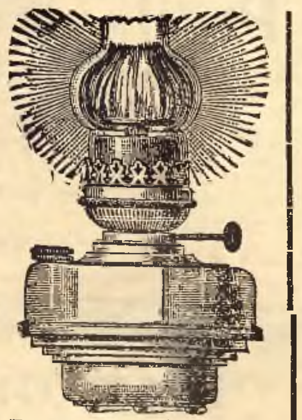
Wiedeń, w październiku 1890.

Rada zawiadowcza.

R. Ditmar w Wiedniu

Największa Fabryka lamp w Europie.





Lampy „Astral“
kociołek z palnikiem
20‴ siła świetlana 58 świec
30‴ „ „ 104 „

LAMPY DITMARA

o sile świetlnej od 4 do 157 świec.

Saison 1890. NOWOŚCI. Saison 1890.

Słupowe i postumentowe lampy z koronkowemi umbrami. **Lampy wiszące i stołowe** z najdelikatniej ozdobionemi **rezerwoarami majolikowemi. Staroniemieckie lampy wiszące, stołowe i ścienne** czarne z ozdobami szczero miedziannemi.

Ze względu na wielkie światło szczególnie do palenia:

Słoneczne palniki 15 i 18‴ siła świetlna 27 i 42 świec.

Meteorowe palniki brylantowe z kulistym płomieniem

wielkość: 15‴, 20‴, 25‴, 30‴, 35‴, 45‴.

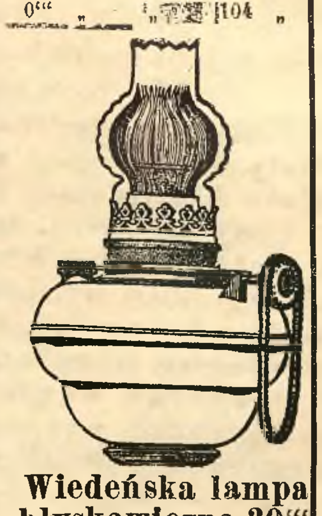
siła świetlna: 31, 50, 70, 87, 138, 157 świec.

Wiedeńska lampa błyskawiczna 30‴ siła świetlna 105 świec, zaświeca się, reguluje i gasi z dołu.

Lampy „Astral“ 20‴ i 30‴ siła świetlna 58 i 104 świec.

Lampy „Astral“ mają tak praktyczną formę, że mogą być w najrozmaitsze stelaże lampowe wstawione. 6766

Znak fabryczny.



Wiedeńska lampa błyskawiczna 30‴
kociołek z palnikiem zaświeca się, reguluje i gasi z dołu.



Lampa postumentowa
z korunkową umbrą.

R. DITMARA główny skład lamp

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne
oraz wszelkie 5538
biżuterye ze złota i srebra
poleca po najprzystępniejszych cenach:
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik,
we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki.

Skład kawy, herbaty i cukru.

KAROL BAYER
we Lwowie,
wysyła opłacone (franko) netto

4¾ kilo kawy wybornej . .	za zł.	9.—
4 kilo kawy wyb. i . . . . ½ kilo herbaty	„ „	9.50
1 kilo kawy wyb. i . . . . ½ kilo herbaty wyb. . . . 3 kilo cukru	„ „	3.75

6218

Skład kawy, herbaty i cukru.

Zupełnie świeży transport
K a w y
w smaku czyste i aromatyczne
otrzymał i poleca handel
O. T. Wincklera
we Lwowie. 6958

Pół kilogr. Ceylon grubo ziarn. . .	zł.	1.08
„ „ wybornej . .	„	1.04
„ „ wyśmienitej . .	„	1.—
„ Portokabello . .	„	—.90
„ Ceylon perłowa . .	„	1.08
„ Mokka . .	„	1.08
„ Jawa złota . . .	„	1.08

Przy 5 kilowym odbiorze franko.

Dr. Antoni Roicki
(A. Berger) 6293
ordynuje **w słabościach zakaźnych i skórnych.** Jego poradnik nowy w słabościach męskich (VI. wydanie) z ryciami kosztuje u autora zł. 1.20 pocztą zł. 1.50. **Poradnik w słabościach kobiet** kosztuje u autora 50 ct., pod opaską 60 ct.
Ordynacya domowa od godziny 3 do 5 po południu. Lwów, ulica Karola Ludwika liczba 7.
Uwaga: Na listy honorowane bezwłoczna odpowiedź. Ubogich przyjmuje w poniedziałek i sobotę od godziny 8 do 9 rano.

Alojzy Hübner
we Lwowie
ulica Karola Ludwika 13
poleca 2766
Cement — Gips — Ter pogazowy Ter drzewny (dziegieć) — Tekturę do pokrywania dachów — Carbolineum — Exicator — Farby do fasad — Farby olejne — Farby na dachy — Lakier na dachy — Pasy do maszyn — Gurty parciane — Węże do pomp — Węże do sikawek — Oliwę do maszyn — Smarowidło do maszyn — Kasy ogniotrwałe — Maszyny do prania.
Alojzy Hübner, Lwów
ulica Karola Ludwika 13.

W sklepach zostających pod moją firmą, tudzież w głównym moim składzie we Lwowie, ulica Sykstuska l. 47
utrzymuję tylko najlepsze gatunki
NAFTY niezapalnej galicyjskiej
sprzedaję takową w sklepach moich po cenach najtańszych

1 litr nafty podwójnie rafinowanej	**kryształowej** . . .	Nr. 00	po 24	ct.
„ „ „ „	**salonowej**	„ 0	„ 22	„
„ „ czystej	**białej**	„ 1	„ 20	„
„ „ niseksplodującej	**gospodarskiej** . . .	„ 2	„ 18	„

Kupującym w moim głównym składzie przynajmniej naraz **10 litrów** opuszczam z cen powyższych 2 ct. na litrze i **odstawiam naftę do domu.**
Przy odbiorze **całemi beczkami** około 180 litrów daję stosowny rabat. Ktoby atoli większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma asygnaty, za którymi zakupioną naftę częściowo w każdym moim sklepie odbierać może. 6741
Zamówienia przyjmują wszystkie moje sklepy. Główny skład ma telefon nr. 159. Na prowincyę wysyłam naftę za przekazem do wszystkich stacyj kolejowych.
Piotr Miączyński,
we Lwowie.

Skład kawy Artura Kościckiego
w najlepszym gatunku **we Lwowie** Chorążczyzna 22.
Ceny w miejscu: 1 kilo zł. 1 ct. 90. na prowincyi 4¾ kl. zł. 9 ct. 60. **franko.** 5
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.
Kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.

Każdy amator papierosów powinien żądać tylko **„La Cométe"** najciensze bibułki i tutki cygaretowe z Wystawy Paryskiej
zupełnie nieszkodliwe
1000 tutek „La Cométe" . . . . zł. 1.20
1 pudełko bibułek 60|120 . . . . zł. 3.— Kupcom odstępuje się rabat.
6963
Wyłączny skład dla Austryi BRACIA ELSTER
Lwów, ul. Sykstuska L. 3, filia plac Kapitulny L. 3.

---

10 medali zasługi i 2 dyplomy honorowe
za niezrównane wyroby
kosmetyczne i toaletowe.

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Srodek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł., opakowanie 20 ct.

Pilipton włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękość i połysk. — Cena flakonu 1 zł. 50 ct., opakowanie 20 ct.

Pomada chino-taninowa jest niezawodną przeciw wypadaniu na porost włosów.
Słoik 1 zł. 50 ct., z opakowaniem 15 ct. więcej. 6359
L. 888. Za pomadę chino-taninową serdeczne dzięki składam, gdyż gdyby nie skutek pańskiej pomady, byłbym zupełnie wyłysiał. Władysław Pilszak, Duszatyn.

JAN IHNATOWICZ
Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25
w Krakowie Snkiennice L. 20. w Czerniowcach Rynek L. 2.

Główny skład
BIELIZNY
systemu dr. Jaegera
w magazynie Schayerów
we Lwowie.
Cennik fabryczny na żądanie franko.
6140

Chiffony, Perkale, Dymy, Oxforty etc.
wyrobu
Benedykta Schrolla Syna
poleca najtaniej
znany skład płócien ck. uprz. fabryki
Ed Oberleithnera Sów
Lwów, plac Maryacki 8.
Cenniki na żądanie gratis i franko.



Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.
Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 zł. 50 ct.** i wyżej. (6)



Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

Na sezon zimowy.
Magazyn i pracownia
FUTER
„pod Bobrem"
Bronisława i Stanisława Wrońskich
we Lwowie, ulica Teatralna L. 5.
(dom kapitulny około kościoła Katedralnego)
polecają wszelkie gatunki **futer męzkich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak też podróżne, **płaszcze astrachanowe** pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, **serdaki** damskie i dziecinne, **kaftaniki, rotondy**, **kurtki** do gospodarstwa i polowania, kurtki dla panów urzędników kolejowych, **kołnierze i zarękawki damskie** fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, **czapeczki damskie** w jak najrozmaitszych fasonach, **czapki męskie** od najtańszych do najdroższych, **kołpaki** futrzane, **zarękawki** męskie do polowania, **dywany** futrzane do sani, **dywaniki** futrzane przed łóżka, **wierzchy** gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach najmowszych, wierzchy męskie miastowe i podróżne. Znaczny zapas **materyj wełnianych i jedwabnych** francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich, **skóry na futra** we wszystkich gatunkach w największym wyborze.
Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi **uskuteczniamy z największą starannością i pospiechem, a zarazem gwarantujemy za prawdziwość, trwałość i dobroć** towaru, jak i wykończenia. **Ceny futer** tak gotowych jak i skór, mamy **jak najniższe** gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i nieleżały.
Dostawca futer dla P. T. urzędników kolei państwowych.
Cenniki na żądanie franko. 6135

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca
4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**
Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony** za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 6292

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.